d l a t e g o

B i u l e t y n K l u b u I n t e l i g e n c j i K a t o l i c k i e j w K a t o w i c a c h
O r g a n i z a c j i P o ż y t k u P u b l i c z n e g o KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 6 (294) 28 czerwca 2016

Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. Pożądacie, a nie macie, żywicie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz. Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził? Daje zaś tym większą łaskę: Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę. Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was. Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was. Oczyśćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni! Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie. Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie. Uniżcie się przed Panem, a wywyższy was. (Jk 4,1-10)

Rok Miłosierdzia - 8 XII 2015 - 20 XI 2016
Rok 2016 - Rok Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski
Rok 2016 – Rok Henryka Sienkiewicza, Rok Feliksa Nowowiejskiego, Rok Cichociemnych

60. rocznica protestu poznańskich robotników - 28 czerwca 1956 r.
40. rocznica robotniczego protestu w Radomiu – 25 czerwca 1976 r.

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 4 V 2016 r.

„Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Wczoraj w waszej ojczyźnie przeżywaliście Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Kolekta mszalna tego dnia przypomina, że Bóg dał waszemu narodowi w Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę po to, aby dzięki Jej wstawiennictwu religia cieszyła się nieustanną wolnością, a wasza ojczyzna rozwijała się w pokoju. Włączając się w tę modlitwę z serca błogosławię Polsce i każdemu z was."

Audiencja ogólna – środa 11 V 2016 r.

„Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. W piątek przypada liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Fatimskiej. W tym objawieniu Maryja wzywa nas raz jeszcze do modlitwy, pokuty i nawrócenia. Żąda, byśmy już więcej nie znieważali Boga. Ostrzega całą ludzkość, przypomina o konieczności zawierzenia Bogu, który jest źródłem miłości i miłosierdzia. Za przykładem św. Jana Pawła II, wielkiego czciciela Matki Bożej Fatimskiej, wsłuchujmy się z uwagą w Jej głos, wypraszajmy pokój dla świata. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus."

Audiencja ogólna – środa 18 V 2016 r.

„Dzisiaj, wspominając rocznicę urodzin świętego Jana Pawła II, bardzo serdecznie pozdrawiam obecnych tu Polaków. Łączę się duchowo z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, z kombatantami i wszystkimi uczestnikami Mszy św. na polskim cmentarzu na Monte Cassino, wspominającymi poległych żołnierzy, jak również ze zgromadzonymi w Toruniu na konsekracji Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i Świętego Jana Pawła II. Niech te ważne wydarzenia będą dla was okazją do modlitwy o pokój, za Kościół w Polsce, o pomyślność waszej Ojczyzny. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus."

Audiencja ogólna – środa 25 V 2016 r.

„Serdecznie witam polskich pielgrzymów. Pozdrawiam szczególnie uczniów jezuickiego Gimnazjum KOSTKA z Krakowa oraz z wielu innych szkół. Drodzy pielgrzymi, prośmy Pana o łaskę wiary, która staje się modlitwą nieustanną i wytrwałą. Prośmy o wiarę, która pozwala nam ufnie zawierzać siebie dobroci Boga we wszelkich okolicznościach życia. W modlitwie doświadczymy współczucia Boga, który jako Ojciec wychodzi na spotkanie swoich dzieci, pełen

miłosiernej miłości. Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Anioł Pański – niedziela 29 V 2016 r.

„Chciałbym też przypomnieć o obchodzonym dziś Narodowym Dniu Ulgi w Cierpieniu, którego celem jest pomaganie ludziom w dobrym przeżywaniu ostatniego etapu ziemskiej egzystencji, a także o tradycyjnej pielgrzymce, która odbywa się dziś w Polsce do sanktuarium maryjnego w Piekarach Śląskich: niech Matka Miłosierdzia wspiera rodziny i ludzi młodych przygotowujących się na Światowy Dzień Młodzieży w Krakowie” – powiedział Papież.

Audiencja ogólna – środa 1 VI 2016 r.

„Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Dziś w sposób szczególny jednoczę się z młodymi, którzy jak co roku gromadzą się na Lednicy. Drodzy Przyjaciele, chcecie razem głośno wypowiedzieć, wyśpiewać i wytańczyć Wasze «Amen». Jest to wasze potwierdzenie osobistego oddania Chrystusowi, którego wasi przodkowie przyjęli wraz z chrztem 1050 lat temu. Na wzór Maryi, której życie całe było przeniknięte chwałą Bożą, w Duchu Świętym codziennie powtarzajcie wasze «amen – niech tak się stanie». Wspomnienie ojca Jana, inicjatora waszych spotkań, który stanął już przez Panem, niech was inspiruje na drogach wiary. Z serca błogosławię wam i waszym pasterzom. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Audiencja ogólna – środa 8 VI 2016 r.

„Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Bracia i siostry, w chwilach naszych trosk, zmartwień i niepokojów nie zapominajmy o zdarzeniu z Kany Galilejskiej, o doświadczeniu rodziny, która znalazła się w kłopocie. Na prośbę swej Matki Maryi Pan Jezus uczynił cud. Także nad nami Matka Boża czuwa nieustannie, pragnie naszego dobra, gotowa jest orędować za nami u Swego Syna. Zawierzajmy Jej siebie i nasze codzienne sprawy. Niech nigdy nie zabraknie wam ufności w Jej pomoc i obronę. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.”

Audiencja ogólna – środa 15 VI 2016 r.

„Witam polskich pielgrzymów. Kochani, na drodze naszego ziemskiego pielgrzymowania często możemy spotkać ludzi, którzy z różnych powodów zostali zepchnięci na margines społeczny i – często bez słów – wołają o ratunek, pomoc, odrobinę zainteresowania, współczucia, gestu solidarności i włączenia w życie społeczne. Niech nam nigdy nie zabraknie wrażliwości i chęci wyjścia naprzeciw tym osobom, aby nasze słowa i czyny były skutecznym znakiem miłosierdzia Bożego. Z serca błogosławię Wam i Waszym rodzinom! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.”

Biuletyn Radia Watykańskiego

Audiencja ogólna – środa 22 VI 2016 r.

„Sytuacja trędowatego, o którym dzisiaj mowa, jego prośba o uzdrowienie, przypominają nam nasze wołanie do Boga o uwolnienie z grzechów, zaniedbań i poczucia winy. Pamiętajmy, że Bóg nas nigdy nie opuszcza, przeciwnie, wychodzi nam na spotkanie, uzdrawia, rozgrzesza i przebacza”.

Na środową audiencję przybyła z Polski pielgrzymka 180 motocyklistów. Uczestnicy rajdu "Iskra miłosierdzia" z Krakowa przywieźli Franciszkowi biały kask z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego, białą motocyklową kurtkę z logo Światowych Dni Młodzieży i krzyż wykonany ręcznie z części motocykla.

http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/953999,papiez-franciszek-o-zachowaniu-chrzescijanina.html

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Obecne przepisy podatkowe umożliwiają wpłatę darowizny na konto KIK w Katowicach i odliczenie tej kwoty od dochodu w rozliczeniu rocznym PIT.

(Wpłaty darowizn dokonywane w ciągu roku 2015 mogą zostać odliczone od dochodu w zeznaniu bieżącym, tj. za rok 2015. Natomiast darowizny przekazane w ciągu roku 2016 mogą zostać odliczone w zeznaniu za rok 2016 - do 30 kwietnia 2017 roku.)

Odliczeniu podlegają darowizny do łącznej kwoty nieprzekraczającej 6% dochodu podatnika. Do limitu tego wlicza się sumę darowizn przekazanych na cele kultu religijnego, na cele pożytku publicznego dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego (np. KIK) oraz na cele krwiodawstwa.

Organy podatkowe za darowizny na cel kultu religijnego uznały nie tylko darowizny przeznaczone dla kościołów, związków religijnych i ko-

ścielnych osób prawnych, ale także przekazywane na rzecz innego podmiotu realizującego tożsame cele, np. na rzecz Radia Maryja czy Katolickich Stowarzyszeń np. Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego (pismo Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej z 21 listopada 2005 r., sygn. 2403-PDF-75-05).

Warunkiem skorzystania z odliczenia jest odpowiednie udokumentowanie przekazania darowizny. Darowizna powinna zostać udokumentowana dowodem wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego.

Trzeba jednak pamiętać, że z takiego odliczenia skorzystają tylko osoby rozliczające się według zasad ogólnych oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Darowizny nie odliczą natomiast przedsiębiorcy, którzy wybrali opodatkowanie podatkiem liniowym (stawka 19%) lub kartą podatkową.

SPOSÓB ODLICZENIA DAROWIZN W ZEZNANIU PIT

Odliczenie przekazanych darowizn wymaga wypełnienia PIT/O.

W punkcie B. ODLICZENIA OD DOCHODU (PRZYCHODU) wpisujemy w podpunkcie 1. Darowizny przekazane, w wierszu pierwszym – organizacjom na prowadzoną przez nie działalność pożytku publicznego … - dla podatnika jest to kratka 11, dla małżonka 12 – **kwotę darowizny**.

W punkcie D.1.1 wpisujemy:

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, Plac Ks. Emila Szramka 2 lok. 13,
40-014 Katowice

W punkcie D.1.2 wpisujemy **kwotę przekazanej darowizny.**

W PIT-36 w punkcie F. ODLICZENIA OD DOCHODU / ZWOLNIENIE podatnik wpisuje **kwotę** w kratce 151, a małżonek w kratce 152.

SPOSÓB WYPEŁNIENIA PRZELEWU

Dokonując przelewu darowizny, w rubryce nazwa odbiorcy wpisujemy:

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach,
nr rachunku odbiorcy:
29 1020 2313 0000 3302 0124 7709
W miejscu tytułem wpisujemy:
Dar na cele statutowe

skarbnik Małgorzata Piechoczek

Rok Miłosierdzia
8 XII 2015 - 20 XI 2016

Misericordiae vultus
Bulla ustanawiająca nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia
Franciszek,
Biskup Rzymu,
Sługa Sług Bożych
do wszystkich, którzy będą czytać ten list
Łaska, miłosierdzie i pokój

Słowo przebaczenia niech dotrze do wszystkich, a wezwanie do doświadczenia miłosierdzia niech nie pozostawi nikogo obojętnym. Moje zaproszenie do nawrócenia kieruję z jeszcze większą intensywnością do tych osób, które znajdują się daleko od łaski Boga ze względu na sposób, w jaki żyją. Myślę w sposób szczególny o tych mężczyznach i kobietach, którzy należą do grup przestępczych, jakiekolwiek by one były. Dla waszego dobra proszę was o zmianę życia. Proszę was w imię Syna Bożego, który, chociaż walczył z grzechem, nigdy nie odrzucił grzesznika. Nie wpadajcie w straszliwą pułapkę myślenia, że życie zależy od pieniędzy, i że wobec nich wszystko inne staje się pozbawione wartości i godności. To jest tylko iluzja. Nie zabierzemy pieniędzy z nami po śmierci. Pieniądze nie dają nam prawdziwej radości. Przemoc, użyta do zdobycia pieniędzy ociekających krwią, nie czyni człowieka ani mocnym, ani nieśmiertelnym. Dla wszystkich, wcześniej lub później, przyjdzie sąd Boży, od którego nikt nie będzie mógł uciec.

Nawróceni przez miłosierdzie

Dbając o bardzo naturalne więzy miłości męża i żony, czynimy miejsce Panu Bogu w naszych relacjach. „Miłość jest z Boga” – pisał św. Jan.

Wiedziałem, że nasze życie leży w gruzach, a relacja z Panem Bogiem to jedno wielkie kłócenie się z Nim. Termin rekolekcji zbiegł się z Niedzielą Miłosierdzia. Liczyłem na to. Po rekolekcjach w naszym życiu dużo się zmieniło. Przed nami wiele pracy, ale już teraz dziękuję Bogu... – powiedział Tomasz kilka tygodni po zakończeniu Spotkań Małżeńskich, a Magda dodała: – Czytałam wiele razy, że błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Tu przeżyłam te słowa Pana Jezusa jakby od

drugiej strony. To my dostąpiliśmy miłosierdzia i czujemy się jak błogosławieni… (…)

Jerzy Grzybowski, Niedziela, nr 16, 17 IV 2016, str. 44-45

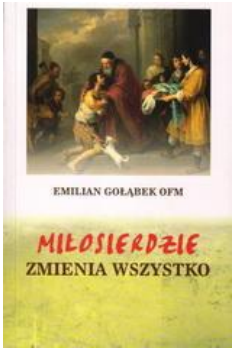

Emilian Gołąbek OFM: Miłosierdzie zmienia wszystko, Wydawnictwo „Bernardinum" Sp z o.o., Wrocław-Kraków 2016.

Spis treści
Rozważania rekolekcyjne
Sam na sam z Bogiem
Miłość nie jest kochana – największy skandal życia
Bądź dla bliźniego szczęściem, a nie ciężarem nie do uniesienia
Chcę cię bardziej kochać
Jak nazywać ludzi, którzy mordują swojego Boga?
Droga Krzyżowa
Rozważania na podstawie „Dzienniczka" Świętej Siostry Faustyny Kowalskiej

Rok 2016 - Rok Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski

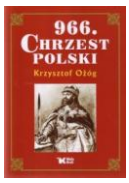

Krzysztof Ożóg
966. Chrzest Polski
Wydawnictwo Biały Kruk
Kraków 2015

X. Przyczyny decyzji Mieszka I o przyjęciu chrztu świętego

Okoliczności, które złożyły się na podjecie fundamentalnej decyzji Mieszka I o porzuceniu wiary i przyjęciu nowej, o charakterze uniwersalnym, wymagają szerszego naświetlenia. (…)

W tej sytuacji wiemy na pewno, że w 963 r. z północy dwukrotnie uderzył na władztwo Mieszka I Wichman na czele oddziałów wieleckich. W wyniku tych najazdów Mieszko poniósł klęskę i w starciach zginął jego brat.(…)

Wydaje się, że Mieszko zdecydował się także na szukanie korzystnego dla siebie związku z cesarstwem, co było możliwe tylko po przyjęciu chrztu i wejściu w obręb świata chrześcijańskiego. Zawarcie sojuszu z księciem czeskim Bolesławem nastąpiło w 965 r. i został on przypieczętowany małżeństwem Mieszka z jego córka Dobrawą, zaś przyjecie chrztu przez Władce polańskiego w rok później stwarzało mu szansę na dobre stosunki z cesarstwem. (…)

Moment zawiązania przez Mieszka I przyjaźni z Ottonem nastąpił prawdopodobnie wraz z decyzją władcy polańskiego o małżeństwie z Dobrawą i nawróceniem się na wiarę chrześcijańską. str. 82-88.

Nowenna pierwszych piątków miesiąca. Uznajemy królowanie Chrystusa!

Kontynuujemy nowennę w intencji Ojczyzny przed ogólnopolskim aktem przyjęcia królowania Chrystusa i poddania się pod Jego Boską władzę. (…) Obchodzimy też jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski. Zwieńczeniem jego obchodów – jak zapowiedział Episkopat polski w liście pasterskim – będzie właśnie uroczysty akt przyjęcia królowania Chrystusa. Dokonany on zostanie w krakowskich Łagiewnikach 19 listopada 2016 r., w przeddzień uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata.

Nasz Dziennik, nr 128 (5576), 3 VI 2016, str. 8

AKT INTRONIZACJI

Panie Jezu Chryste, Królu Wszechświata, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp Twoich – oddajemy Ci cześć i uwielbienie. Przyrzekamy życiem swym dbać o Twoją chwałę i tak dziękować Ci za Twoje nieskończone Miłosierdzie, które okazujesz z pokolenia na pokolenie.

Uroczyście obieramy Ciebie Jezu Chryste za naszego PANA i KRÓLA, gdyż wielkie rzeczy uczyniłeś dla nas… Twoją Matkę – widomy znak pięknej Miłości Boga – ponownie przyrzekamy czcić jako naszą PANIĄ i KRÓLOWĄ.

Jezu Chryste, Panie nieba i ziemi, bądź KRÓLEM naszej Ojczyzny, nas tutaj zgromadzonych, wszystkich polskich rodzin, teraz i po wszystkie czasy. Niech przez nasze życie zgodne z przykazaniami Bożymi wzrasta Twoje Królestwo Pokoju, Prawdy, Sprawiedliwości i Miłości.

Imprimatur Kurii Diecezjalnej Bielsko-Żywieckiej L. dz. 989/07, 18 IX 2007 r.

Obrazek z Aktem intronizacji rozdawany przy wyjściu ze wzgórza po pielgrzymce do Piekar Śląskich 29 maja 2016 r. Napis: Panie, Tyś królem naszej Ojczyzny i każdego z nas.

Rok 2016 - Rok Henryka Sienkiewicza, Rok Feliksa Nowowiejskiego, Rok Cichociemnych

List Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
do Cichociemnych
Warszawa 15 maja 2016 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
Dorocznego Zjazdu
Cichociemnych i Ich Rodzin
w Warszawie

Szanowni Państwo,

Przesyłam serdeczne pozdrowienia wszystkim Państwu, zgromadzonym w warszawskim Zamku Królewskim z okazji Dorocznego Zjazdu Cichociemnych i Ich Rodzin. Bardzo się cieszę, że w ogłoszonym przez Sejm RP Roku Cichociemnych spotykają się Państwo w stolicy suwerennej Rzeczypospolitej. Tej samej, którą wspominali Spadochroniarze Armii Krajowej, żegnając się przed skokiem słowami: „Do zobaczenia w Polsce".

Mówiąc to, życzyli sobie udanego lotu i dotarcia do struktur konspiracyjnych w okupowanej Ojczyźnie. Ale zarazem myśleli o celu ostatecznym: wyzwoleniu narodu i odzyskaniu niepodległego państwa. Na to jednak Cichociemnym – tak jak i wszystkim Polakom – przyszło czekać jeszcze kilka dekad. Wielu spędziło ten czas na obczyźnie, chociaż w pełni zasłużyli na to, by rodacy czcili ich jako bohaterów narodowych. Innych po powrocie do kraju, opanowanego przez narzucone władze komunistyczne, czekały represje i długoletnie więzienie albo śmierć w kazamatach bezpieki.

A przecież tworzyli oni formację, którą – nawet na tle jakże wielu bohaterskich jednostek Polskich Sił Zbrojnych i Armii Krajowej – wyróżniały wyjątkowe dokonania. Cichociemni należeli do najwybitniejszych oficerów Polski Walczącej, kierowali oddziałami podziemia, szkolili kadry żołnierskie, wykonywali szczególnie trudne zadania specjalne. Zapisali wiele spośród najpiękniejszych kart w księdze chwały oręża polskiego. Walczyli na całym obszarze II Rzeczypospolitej z obydwoma okupantami: nazistowskimi Niemcami i sowiecką Rosją, po wojnie zaś także w drugiej konspiracji, jako Żołnierze Wyklęci–Niezłomni. Prawie co trzeci z nich oddał życie za wolną Polskę. I dlatego jesteśmy im winni wieczną cześć i wdzięczność.

Chcę dzisiaj podziękować wszystkim, którzy dokładają starań, aby chwalebna pamięć i tradycje bojowe Cichociemnych były pielęgnowane i kontynuowane. Dziękuję ich rodzinom i organizatorom zjazdów, dziękuję też żołnierzom Jednostki Wojskowej GROM. Nade wszystko zaś składam wyrazy najwyższego szacunku i z serca dziękuję ostatnim żyjącym Cichociemnym. Wierzę, że my, Polacy, pozostaniemy wierni przesłaniu, jakie pozostawili nam Spadochroniarze Armii Krajowej. Że ich patriotyzm, męstwo i poświęcenie pozostaną dla naszego narodu na zawsze aktualnym wzorcem i bezbłędnym drogowskazem. Że w myśl tych zasad będziemy razem umacniać bezpieczeństwo i pomyślność naszej Ojczyzny.

Z wyrazami szacunku i sympatii,
Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/inne/art,161,cichociemni-nalezeli-do-najwybitniejszych-oficerow-ich-patriotyzm-i-mestwo-pozostana-wzorcem.html

http://telewizjarepublika.pl/prezydent-duda-cichociemni-zapisali-wiele-sposrod-najpiekniejszych-kart-w-ksiedze-chwaly-oreza-polskiego,33464.html#.VzixKIHtRBM.facebook

IX Metropolitalne Święto Rodziny

Tegoroczne Metropolitarne Święto Rodziny odbywało się od 17 maja do 5 czerwca 2016 r. pod hasłem „Rodzina – wspólnotą miłosierdzia". Koordynatorem była Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza, a patronat honorowy objęli: abp Wiktor Skworc, metropolita katowicki i bp Andrzej Czaja, ordynariusz Opolski.

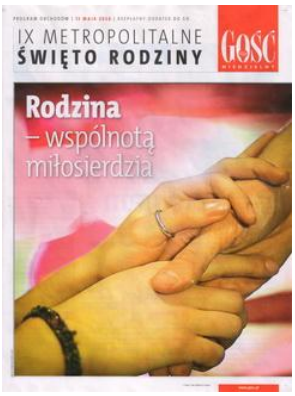

Redakcja „Gościa Niedzielnego" wydała z datą 15 maja 2016 bezpłatny dodatek zawierający program. Świętowanie odbyło się w następujących miejscowościach: Bytom, Chorzów, Dąbrowa

Górnicza, Gliwice, Jaworzno, Katowice, Mysłowice, Nakło Śl., Piekary Śl., Racibórz, Radzionków, Ruda Śl., Rybnik, Siemianowice Śl., Świętochłowice, Tychy, Wodzisław Śl., Zabrze.

Głównymi punktami programu były:

Koncert inaugurujący IX Metropolitalne Święto Rodziny w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu (21.05.2016),

Liturgiczna inauguracja MŚR w formie dziękczynienia za jubileusze małżeńskie – Msza Święta pod przewodnictwem Arcybiskupa Wiktora Skworca w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach (22.05.2016),

Msza Święta w intencji rodzin pod przewodnictwem Biskupa Jana Wieczorka w Katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach (22.05.2016),

Koncert Finałowy – Oratorium Sanctus Adalbertus Henryka Mikołaja Góreckiego w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach (04.06.2016).

Początek zestawienia na plakacie: Partnerzy, Patronat medialny i Organizatorzy – wśród nich logo KIK w Katowicach.

KIK w Katowicach tradycyjnie włączał się w Metropolitalne Święto Rodziny pielgrzymką do sanktuarium Matki Bożej Boguckiej oraz we wspólną z Caritasem Archidiecezji Katowickiej organizację spotkania dzieci w ogrodach kurii metropolitalnej, o czym były reportaże w biuletynie „Dlatego" w poprzednich latach.

W tym roku KIK tradycyjnie był organizatorem pielgrzymki (przejście z siedziby KIK, modlitwa różańcowa przy krzyżach, Msza św. w Bogucicach). Poczęstunek po Mszy św. dla uczestników pielgrzymki został przygotowany przez panie z Koła Bogucickiego Związku Górnośląskiego. Dzięki KIK-owi w spotkanie dzieci włączyła się Telewizja Silesia.

Otrzymaliśmy z Telewizji Silesia zdjęcia z tej zabawy i udostępniamy je Czytelnikom „Dlatego".

Andrzej Dawidowski, Małgorzata Piechoczek, Robert Prorok, Stanisław Waluś

Spotkanie zabrzańskiej sekcji KIK

18 maja 2016 r. spotkaliśmy się o godz. 18.00 w kościele św. Anny na Mszy św. razem ze Wspólnotą Templariuszy. W czasie Mszy św. modliliśmy się o wstawiennictwo św. Maksymiliana Marii Kolbe w intencji nawrócenia wrogów Kościoła i o umocnienie rodzin, by czas Metropolitalnego Święta Rodziny przyniósł błogosławione owoce. Po Mszy Świętej mieliśmy możliwość uczczenia Relikwii Świętego Maksymiliana Marii Kolbe.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie członków i sympatyków KIK poświęcone naszemu uczestnictwu w IX Metropolitalnym Święcie Rodziny.

Krystyna Partuś

Po obchodach 60-lecia warszawskiego KIK

W kwietniowym numerze „Dlatego" zamieszczono obszerne sprawozdanie z obchodów, którego autorem jest Antoni Winiarski. KIK w Katowicach na uroczystościach w Warszawie reprezentowali: Andrzej Dawidowski, Krystyna Partuś, Andrzej Ślebarski, Wojciech Pillich i Antoni Winiarski. Osoby te zabierały głos w różnych częściach spotkania. Niżej zamieszczamy autoryzowane i uzupełnione teksty.

Z warszawskiego KIK (od pana Jana Murawskiego) otrzymaliśmy linki do materiałów z konferencji "Skąd przychodzimy? Gdzie jesteśmy? Dokąd zmierzamy?". Wszystkie materiały są na stronie: www.kik.waw.pl/konferencja

Poniżej bezpośrednie odnośniki:

Nagrania dźwiękowe:

https://www.youtube.com/playlist?list=PL-u05MB0gRyh4phb9elwhG8bkphSKKmhJ

(niestety zaginęły nagrania z wykładów bp. Janochy i p. Nosowskiego - przepraszamy)

Materiały pisane:

http://www.kik.waw.pl/wp-content/uploads/2016/04/60_lecie_KIK_W-wa_przeslanie_SW-1.pdf

Przesłanie Stefana Wilkanowicza

http://www.kik.waw.pl/wp-content/uploads/2016/04/Sk%C4%85d-Przychodzimy_Referat-Andrzeja-Wielowieyskiego.pdf

Referat Andrzeja Wielowieyskiego

http://www.kik.waw.pl/wp-content/uploads/2016/05/Henryk-Rutkowski-2.pdf

Głos p. Henryka Rutkowskiego do protokołu po referacie Jerzego Sosnowskiego

Zdjęcia:

https://goo.gl/photos/QdWXHothWGjjN5NN9

Pełny tekst wypowiedzi prof. zw. dr hab. Andrzeja Ślebarskiego podczas konferencji nt. tożsamości Klubów Inteligencji Katolickiej zorganizowanej przez warszawski KIK w dniach 1-3 kwietnia 2016 r.

Od 1956 roku formowała się nowa działalność inteligencji, która organizowała się w Kluby Inteligencji Katolickiej. Ówczesne uwarunkowania polityczne i ograniczenia swobody wypowiadania się wręcz mobilizowały polską inteligencję do zrzeszania się w klubach, będących w bliskim kontakcie intelektualnym i duchowym z Kościołem. Utworzyła się wtedy możliwość w miarę swobodnej wypowiedzi na tematy dotyczące codziennego życia Polaków, historii Państwa, Jego kultury, oraz nauki. Kluby KIK stanowiły wówczas swoistą formę protestu wobec ograniczeń politycznych i swobód obywateli, zrzeszały wybitnych przedstawicieli świata szeroko pojętej kultury i nauki, reprezentowały zarazem wysoki poziom intelektualny. Jestem przekonany, że wtedy formowała się idea bezinteresownego, solidarnego dzielenia się wiedzą z innymi tych – których Natura tą wiedzą obdarowała. Jednocześnie uwarunkowania polityczne jakby na przekór, potęgowały rozwój intelektualnej wartości, jako wartość najważniejszą Klubów KIK.

Dzisiaj diametralnie zmieniły się uwarunkowania polityczne w naszym kraju, jednak nakreślone w drugiej połowie XX w. wyzwania ruchu, jakim są Kluby Inteligencji Katolickiej, pozostają ciągle aktualne, szczególnie na płaszczyźnie dzielenia się wiedzą. Swoista szlachetność ludzi nauki wiąże się z gotowością bezinteresownej służby i pomocy bliźnim. Różnorakie potrzeby duchowe współczesnego społeczeństwa polskiego są szerokim polem do praktykowania „swoistej szlachetności" naukowców wobec innych, spragnionych wiedzy. Wychodzenie naprzeciw braku wiedzy, naprzeciw duchowej nędzy, stanowi – szczególnie w tzw. „wyzwolonym" współczesnym świecie, ważne zadanie. Często

bywa, że właśnie nasze niedostatki duchowe prowadzą do istotnych problemów osobistych i społecznych.

Szczególnie dziś mamy okazję dawania dowodów odwagi, w sytuacjach gdzie atakuje się chrześcijańskie wartości, godność chrześcijanina, a także symbole religijne. Dużo ma tu do powiedzenia współczesny KIK, zrzeszający ludzi którzy powinni odważnie stawać w obronie chrześcijańskich wartości, nie bacząc na niechęć otoczenia i na obawy o własny wizerunek.

W tym świetle widoczny i otwarty jest Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, który zrzesza ok. 400 członków, mieszkańców 7 miast, głównie Katowic, Zabrza i innych.

Do najważniejszych aktywności katowickiego KIK zaliczamy:

- Organizowanie pielgrzymek, jest ich około 10 w ciągu roku, w tym coroczna, jednodniowa z siedziby naszego Klubu do Sanktuarium Matki Bożej Boguckiej i dalekie, m. in. do sanktuariów i miejsc świętych w Nowej Zelandii, Ziemi Świętej, Krajów Ameryki Pd. i Pn., Afryki, Azji i Europy.
- Organizowane są dni Kultury Chrześcijańskiej, w tym roku będą to już 34.
- Festiwal organowy w katowickiej katedrze organizowany jest od 1996 r. przez KIK, wspólnie z Akademią Muzyczną i parafią katedralną.
- Co roku organizujemy Dzień Dziecka w ogrodach Kurii Metropolitalnej, rekolekcje, wykłady, spotkania, koncerty, wystawy.
- Bierzemy udział w akcjach charytatywnych, jak również czynny udział w Synodzie archidiecezji katowickiej.
- Wydajemy biuletyn "Dlatego" dostępny w formie papierowej w ilości 350 egzemplarzy, oraz jego wersję elektroniczną, dostępną na naszej stronie www.

Nasza strona www działa już od 18. lat.

- Prowadzimy bibliotekę wyposażoną w ok. 2000 woluminów.
- Współpracujemy z władzami samorządowymi, a nasi członkowie pełnią różne funkcje we władzach samorządowych i innych, a członek naszego Klubu, Pan Czesław Ryszka jest senatorem PR.

Szczególnym przykładem otwartej postawy i działań na rzecz innych jest sekcja Nauka - Wiara katowickiego KIK, która prowadzi swoją działalność od początku istnienia tego Klubu.

Wiedza, to nagroda i radość, takie przesłanie przyświecało i ciągle przyświeca spotkaniom sekcji katowickiego KIK-u Nauka-Wiara. Ja prowadziłem sekcję Nauka -Wiara w latach 1998-2014. W 2014 obowiązki zawodowe i administracyjne na rzecz społeczności akademickiej UŚ zmusiły mnie do rezygnacji z dalszego kierowania tą Sekcją. Stworzyłem jednak swoistą Śląską Wszechnicę Wiedzy. Spotkania, na które zapraszałem znakomitych specjalistów w zakresie nauk ścisłych, przyrodniczych, społecznych i teologii odbywały się regularnie raz w miesiącu i miały charakter otwarty. Krótko chciałbym się podzielić z Państwem, co osiągnęliśmy.

Nasza działalność opierała się na założeniu, że prawda o naturze stworzenia wciąż pozostaje dla nas nie do końca odkryta. Prawda o naturze fascynuje odkrywców, a chęć poznania motywuje do odkrywania praw rządzących światem. Nasze rozumienie natury jest coraz głębsze, jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że od jej zrozumienia dzieli nas ogromny dystans. Naukowiec wierzący zakłada więc, że poznanie do końca tego, co Bóg stworzył, jest niemożliwe. Istnieje więc granica, za którą wiedza staje się bezradna, a najważniejsza okazuje się wiara.

Jednak możliwość zrozumienia piękna przyrody nie jest wrodzona, wymaga pogłębianej wiedzy, a ta z kolei jest wynikiem wysiłku intelektualnego związanego z intensywną pracą. Nawet powierzchowne zrozumienie dostępne jest dopiero po zdobyciu pewnego minimum wykształcenia z matematyki, fizyki, chemii, czy biologii. Takie przybliżenie wiedzy jest zadaniem sekcji Nauka-Wiara. Nasze rozważania, na które zapraszaliśmy wybitnych specjalistów, nie kończyły się jednoznacznymi odpowiedziami. Rozmowa była inspiracją do późniejszych własnych przemyśleń. Zgodnie z duchem pokory wobec Natury, pozostaje zawsze szereg pytań bez odpowiedzi. Należy pogodzić się z tym, że Stwórca tak urządził świat, że zawsze będziemy nieco w tyle za odsłanianą tajemnicą natury. Zawsze też, wierzymy, będzie istnieć granica, za którą wiedza staje się bezradna, a najważniejsza okazuje się wiara.

Jestem przekonany, że tego rodzaju działalność ubogacania wiedzy, była i nadal jest ważnym, o ile nie najważniejszym elementem działalności Klubów Inteligencji Katolickiej. Z doświadczenia prawie 20 lat takiej działalności wiem, że jest

duże zainteresowanie taką formą popularyzacji wiedzy. Ciekawe, że bez względu na uwarunkowania osobowe odbiorców, największym zainteresowaniem cieszyły się przekazy popularnonaukowe dotyczące fizyki i kosmologii. Pomimo, że nauki ścisłe są tak zaniedbane już na stopniu szkolnictwa podstawowego i średniego, doniosłe osiągnięcia nauk ścisłych w połączeniu z rozwojem technologii i inżynierii materiałowej potęgują powszechne zainteresowanie fizyką. To zobowiązuje prelegentów do dużej rzetelności i odpowiedzialności w przekazywaniu wiedzy. Dla mnie to był rodzaj posługi, ale sam też wiele zyskałem, bo zdobywanie wiedzy jest dla naukowca największą przyjemnością. Spotkania cieszyły się stosunkowo dobrą frekwencją, przychodziło od 10 do 50 osób, obecnie są dalej kontynuowane. Zachęcam więc do prowadzenia podobnej działalności w innych Klubach Inteligencji Katolickiej. *Andrzej Ślebarski*

Konferencja Klubów Inteligencji Katolickiej nt. „Inteligencja Katolicka. Skąd przychodzimy? Gdzie jesteśmy? Dokąd zmierzamy?"
Warszawa, 1-3.04.2016 r.
Panel dyskusyjny „Dokąd zmierzamy?"
Wystąpienie uzupełnione

Pragnąc mówić o przyszłości KIK-ów, nie sposób nie nawiązywać do ich przeszłości. To też czyniono w niektórych wypowiedziach. Wszak za Cyceronem powtarzamy „Historia magistra vitae est". Jeżeli mamy uczyć się „życia", wypada znać przeszłość, lecz nie tylko z dobrej strony, a także mówić o błędnych decyzjach, podejmowanych w środowisku KIK-u. A takich, np. w formie ostrzeżeń zabrakło. Jak więc skorzystać z mądrości wspomnianej sentencji?

W wystąpieniach przedstawiano historię, działalność, sytuację i zadania KIK-ów, w tym ich członków. Nie odwoływano się do motywów naszego działania. Pozornie można łatwo je określić. Czy jednak mamy uniwersalne hasło mobilizujące nas i usprawiedliwiające nasze działanie? Oczywiście, powinien nim być nasz katolicyzm. Jako motyw działania, dla wielu jest on jednak zbyt ogólny, rozmyty. Słyszymy i widzimy zróżnicowanie w postawach osób określających się katolikami czy chrześcijanami, czasem uzupełnionymi przymiotnikami. Opisuje się misję, jaką KIK-i mają do spełnienia. Czy to jest wystarczające dla naszego określenia się?

W niektórych wystąpieniach konferencyjnych przywoływano ciągłość organizacji inteligencji katolickiej, wywodząc ją z „Odrodzenia" – Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej, powstałego w październiku 1919 roku - na początku II Rzeczypospolitej. Jego członkowie, którzy ukończyli studia, w roku 1926 utworzyli Związek Seniorów Odrodzenia, który w roku 1929 uchwalił wejście do Akcji Katolickiej. Zmiany statutowe uchwaliła Rada Naczelna w kwietniu 1930 r. przyjmując Statut „Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej Odrodzenie" z siedzibą w Lublinie. Lecz samo Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej podczas powstawania powoływało się na kontynuację działalności „Prądu", aktywnego w środowiskach akademickich. Do jakich więc początków się przyznajemy?

Jakich mamy prekursorów? Czy znamy podstawy ideowe ich działania, jeżeli chcemy się do nich odwoływać? Czy powinny one wpływać na nasze obecne i przyszłe działania? Jeżeli prawdziwie nawiązujemy do „Odrodzenia", to powinna nim być jego dewiza: *Instaurare omnia in Christo.* Przyjęta nazwa miała skłaniać do *„ustawicznego odradzania siebie i życia polskiego w duchu Chrystusowym według nauki Kościoła Powszechnego".* Deklarując sposób działania stwierdzano, że *„Zrywamy z małodusznością i sentymentalizmem*[1]*, wypleniamy lęk i zwalczamy bezradność wobec idących olbrzymich, a nieraz bolesnych przewrotów współczesnych. Jako rycerze Sprawy Bożej iść musimy na przedzie i władać życiem, bo z ducha Chrystusowego płynie moc i zapał do jego budowy*[2]*."*

Sprostamy takiemu wezwaniu? Pod wieloma aspektami mamy korzystną sytuację. Jednak jako KIK-i, możliwości społecznego oddziaływania są ograniczone. Średnie i młodsze pokolenie, jeżeli to czyni, ma inne formy zaangażowania. Wykorzystajmy więc właśnie to „jak nas widzą". Bądźmy „radą starszych" - niezależnie od wieku członków – za jakich nas często słusznie się uważa. Lecz nie czekajmy aż nas zapytają o opinię, wykazujmy się inicjatywą. Nie poprzestawajmy na działaniach wobec naszych członków.

Podstawową formą zewnętrznej aktywności może być zajmowanie stanowisk w sprawach

[1] Sentymentalizmem etycznym i egoizmem – przyp. autora.

[2] Deklaracja ideowa „Odrodzenia". Wyd. Związek Senjorów „Odrodzenia" Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej. Drukarnia Państwowa, Lublin, 1929.

społecznych, jako poszczególne KIK-i. Niezależnie od indywidualnych działań członków. W ostatnich latach było sporo okazji ku temu. Czy je wykorzystano? Można sobie samemu odpowiedzieć. Przykładem mogłoby być wystąpienie katowickiego KIK-u przeciwko umieszczaniu genderowej definicji równości w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020, podczas jego przyjmowania. Pytając dalej, czy jesteśmy w stanie wystąpić ze wspólną inicjatywą dotyczącą pryncypiów naszego państwa? Przykładowo, dzisiaj, w sprawie tak poważnej jak rocznica Chrztu Polski[3]? Czy 1050 rocznica Chrztu Polski wręcz nie prosi się o naszą deklarację: jak odrodzić Polskę?

Ciągle aktualne jest pytanie, jak katolik powinien realizować swoje zadania. Tworzyć dobro, to oczywiste. Ale czy i jak reagować na zło, z którym także się spotyka. Nadstawiać drugi policzek? Ale Jezus pytał, dlaczego mnie bijesz, a ks. Jerzy Popiełuszko mówił: zło dobrem zwyciężaj. Może odpowiedź można znaleźć u ks. Jana Zieji, którego światłą postać przypomniano i przedstawiono na konferencji. Skorzystajmy z Jego przesłania – współzałożyciela KIKu. Na zło odpowiadajmy prawdą. Odpowiadajmy.

INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO.

Wojciech Pillich[4]

Konferencja w warszawskim KIK-u

Na zaproszenie warszawskiego KIK-u przed obchodami 60 rocznicy powstania Klubu odpowiedziałam pozytywnie. Dzięki bardzo precyzyjnemu planowi wiedziałam, że będę mówiła w sobotę [2.04.2016] w ramach czasu na prezentację obecnej sytuacji KIK-ów. Z racji przesunięć – trudno się dziwić, jak każdy mówi ciekawie, a wszyscy słuchają, porównują, myślą, co by wykorzystać i dostosować do swoich warunków, mogłam coś powiedzieć, ale dopiero w drugim bloku: „Refleksje o KIK-ach dzisiaj. Dzielenie się doświadczeniami miedzy uczestnikami Konferencji". Niezbyt wiele czasu było, no… i trzeba wziąć pod uwagę zmęczenie – choć wierne trwanie słuchaczy (21.30).

Jesteśmy o połowę młodsi – po uroczystościach 35-lecia naszego Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, a ja reprezentuję jedną z sekcji – Zabrze.

Dla trochę lepszego poznania nas wręczyłam wraz z życzeniami i gratulacjami dla warszawskiego KIK-u pani Prezes Joannie Święcickiej album Parafii św. Anny, przy której działa nasza sekcja. Jest w nim sporo materiałów: historia KIK, przegląd spotkań i rekolekcji od 1986 roku; wspaniali prelegenci i tematy (ponad 300). Jest sylwetka ks. prał. Józefa Kusche – założyciela Sekcji i dynamicznego wieloletniego opiekuna, aż do przejścia na emeryturę. Zamieszczona jest też laudacja z 2006 roku, bo ks. Józef otrzymał nagrodę w dziedzinie kultury od władz Zabrza – Statuetkę św. Kamila. Książka ta, to dokument o niespotykanej umiejętności kreatora życia kulturalnego miasta, ale i o ludziach, którzy byli aktywnymi uczestnikami spotkań, pielgrzymek po Polsce i Europie, a dziękowali też działaniem. Dlatego album może podsunąć nowe, inne pomysły.

Uważam, że możemy podzielić się doświadczeniami z kontaktów z młodzieżą z Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia" – ze stypendystami JP II. W naszym mieście jest kilka wyższych uczelni i studiuje na nich też młodzież z małych miast, miasteczek i wsi. Zdolni, młodzi, aktywni. Mamy z nimi ponad 6-letni kontakt. Niektórzy już skończyli studia, spotykaliśmy się na prelekcjach, wieczorach literackich, w teatrze, muzeum, Bibliotece Miejskiej, podczas Dni Papieskich. Dla nich podjęliśmy akcję zbiórki na Fundusz Stypendialny „Dzieło Nowego Tysiąclecia" i z roku na rok zbieramy coraz więcej – od 1400 zł, do 8657 w 2015 r. Gotowość bezinteresownej służby i pomocy jest nam bliska – z roku na rok wzrasta liczba naszych wolontariuszy. To nasza „cegiełka pod budowę przyszłości". Ci młodzi studenci różnych uczelni, lekarze, inżynierowie, ekonomiści, artyści, ludzie kultury – to potencjalni następcy nasi.

Ludziom nie żyje się łatwo, szczególnie starym, schorowanym, samotnym, o niskich urzędniczych, nauczycielskich emeryturach. Nie utrzymają się sami – zasilają Domy Pomocy Społecznej. Tam właśnie prócz naszych spotkań klubowych, poetyckich, czy muzealnych wieczorów znaleźliśmy ludzi łaknących rozmów, spotkań z kimś ciekawym, pooddychania światem z zewnątrz. Bywamy po prostu u nich na spotkaniach integracyjnych, grupowych, w ramach terapii, na porankach poetyckich z „prawdziwymi"

[3] Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, na 1050 rocznicę Chrztu Polski, 14. kwietnia 2016 r. przyjął oświadczenie.

[4] Syn Konrada Pillicha, jednego z założycieli i pierwszego skarbnika „Odrodzenia".

poetami, autorami książek, zbiorów wierszy. To doświadczenie nas ubogaca. Ile w małych pokoikach drzemie pięknej kultury, jaka wrażliwość na poetyckie słowo, obraz, dźwięk. Ile możliwości rozbudzenia uśpionej pamięci i radość dzielenia się wspomnieniami – pięknymi i… nieśmiałe ich zapisywanie – to takiej obopólnej radości życzę wszystkim klubowiczom podejmującym działania na rzecz drugiego człowieka.

Krystyna Partuś

Ś † P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk

Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej – 10 IV 2011 r.

PAMIĘCI LECHA KACZYŃSKIEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ 95 OFIAR TRAGEDII SMOLEŃSKIEJ POLEGLI 10 KWIETNIA 2010 ROKU W KATASTROFIE LOTNICZEJ W DRODZE DO KATYNIA GDZIE CHCIELI ODDAĆ HOŁD ZAMORDOWANYM PRZEZ SOWIETÓW POLSKIM OFICEROM 10 LISTOPADA 2010

Mariusz Kazana
Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego

Pochodzi z Bydgoszczy. Zawodowy dyplomata ze specjalnością stosunki z Francją. Pracował m.in. w Departamencie Europy, Ambasadzie RP w Paryżu. W 2006 roku został mianowany dyrektorem generalnym MSZ. Był odpowiedzialny za wszystkie decyzje dotyczące struktury wewnętrznej ministerstwa. W lutym 2008 roku został dyrektorem Protokołu Dyplomatycznego. Miał 50 lat.

Gość Niedzielny, 18 IV 2010, str. 24

Oskarżeni za Smoleńsk

Po sześciu latach od katastrofy smoleńskiej ruszył proces urzędników, którzy są oskarżeni o niedopełnienie obowiązków przygotowania wizyty delegacji Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. W sądzie na ławie oskarżonych zasiadło dwoje urzędników Kancelarii Premiera – Monika B. i Mirosław K. oraz dwoje pracowników Ambasady RP w Moskwie – Justyna G. i Grzegorz C. Najważniejsza osoba w prywatnym akcie oskarżenia to najbliższy współpracownik premiera Donalda Tuska – minister Tomasz Arabski. Niestety, kolejny raz nie stawił się on w sądzie.

Wszystkim oskarżonym grozi do 3 lat więzienia. – Dziś poznaliśmy całą linię obrony. Nic nie pamiętają i odmawiają składania zeznań – powiedział „Niedzieli” w przerwie rozprawy Piotr Walentynowicz, wnuk Anny Walentynowicz, która zginęła 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem.

Prokuratura w obronie oskarżonych

Sprawa oskarżenia jest bardzo nietypowa, bo przecież wcześniej urzędników w obronę wzięli zarówno adwokaci, jak i prokuratura. Obydwie strony sądowego postępowania wnioskowały o umorzenie sprawy, nawet gdy powstał prywatny akt oskarżenia. (…) Oskarżyciele twierdzą, że skutkiem zaniedbań urzędników była nie katastrofa, lecz „obniżenie rangi lotu”. Przypominali, że NIK wskazał na poważne nieprawidłowości przy organizacji m.in. tej wizyty. Tomasz Arabski nie złożył odpowiedniego zamówienia na lot prezydenta, zgodnie z instrukcją transportu najważniejszych osób w państwie – tzw. HEAD. (…)

Obniżenie rangi i bezpieczeństwa

Sprawa tocząca się w warszawskim sądzie jest bardzo ważna i może doprowadzić do przełomu i szczegółowego zbadania przebiegu wszystkich przygotowań lotu. Choć dotychczasowa linia obrony oskarżonych wskazuje, że będą oni próbowali całą winę zrzucić na urzędników Kancelarii Prezydenta, to jednak nie będzie to łatwe, bo w przypadku wizyt międzynarodowych i lotów rządowymi samolotami za całą logistykę odpowiadają Kancelaria Premiera i podległe jej ministerstwa. Samolot należał do wojska, a więc podlegał MON, przygotowanie po stronie rosyjskiej należało do MSZ i służby dyplomatycznej, a nad bezpieczeństwem czuwać miał BOR, który podlegał MSW. – Pracownicy Kancelarii Prezydenta składali zamówienie, a cała logistyka i realizacja lotu należała do rządu. Przecież pamiętamy, jak Tomasz Arabski nie wydał zgody na lot prezydenta do Brukseli – powiedziała mec. Wypych. (…)

Wina bez winnych

Nawet w obszernym, ponad 300-stronicowym dokumencie, który prokuratura sporządziła, by uzasadnić odmowę postawienia oskarżeń, można było znaleźć wiele nieprawidłowości. Zupełnie tak, jakby była wielka wina, a nie było winnych. – Były nieprawidłowości, ale prokuratura uznała, że nie ma komu ich przypisać – wyjaśniła mec. Wypych.

Do tej pory sprawiedliwość po polsku wyglądała tak, że funkcjonariusze, którzy przygotowywali lot, zostali awansowani. Dwaj pułkownicy BOR dostali stopnie generalskie, a sekretarz stanu Tomasz Arabski został mianowany ambasadorem w Hiszpanii. – Państwo nie może działać tylko teoretycznie, to nie jest jakaś bezimienna masa. To są procedury i ludzie, którzy ich przestrzegają albo nie. Jeśli ich nie przestrzegają, to państwo istnieje tylko teoretycznie – stwierdził Dariusz Fedorowicz, brat prezydenckiego tłumacza Aleksandra Fedorowicza. (…)

Proces karny służy temu, aby dokładnie zbadać wszystkie okoliczności i wydać sprawiedliwy wyrok. Jakiej kary oczekują rodziny ofiar? – Szczerze mówiąc, w ogóle nie jestem w tej sprawie zainteresowana wysokością kary. Najważniejsze jest dla mnie ustalenie przebiegu zdarzeń i wykazanie zaniedbań przy organizacji tej wizyty oraz ustalenie osób winnych – mówi mec. Małgorzata Wassermann, córka śp. Zbigniewa Wassermanna.

Artur Stelmasiak, Niedziela, nr 15, 10 IV 2016, str. 20

http://www.niedziela.pl/artykul/124018/nd/

Warto przeczytać szczególnie

Polsko, uwierz w swoją wielkość

Głos biskupów w sprawie Ojczyzny 2010-15

Biały Kruk, Kraków 2015

www.bialykruk.pl

Tel. do wydawnictwa: 12 254 56 02, 12 260 32 90

Rozdział 2 Odpowiedzialność władzy

Bp Edward Frankowski

Gdy padnie huta, padnie całe miasto

W Ewangelii jest mowa o tym, że Jezus został posądzony przez uczonych w Piśmie o bluźnierstwo, gdy usłyszeli Jego słowa wypowiedziane do paralityka: „Synu, odpuszczają ci się grzechy” (Mk 2,1-12). (…)

A dziś co się dzieje? Likwiduje się polskie stocznie, polskie rybołówstwo morskie, polskie cukrownie, polskie banki, polskie media, polski przemysł, polska gospodarkę. (…) Nasuwa się wiersz poety Kazimierza J. Węgrzyna, który pisze:

A kiedy dom okradną swoi
I wyprzedają to co drogie,
Zawsze zostanie przecież wiara,
Że honor jest podparty Bogiem.
(…)

Znowu trzeba upominać się o poszanowanie ludzi pracy. Chcą mieć to, co im się sprawiedliwie należy, niczego nadzwyczajnego dla siebie nie żądają. Wiedzą dobrze, co głosi Kościół, że bezrobocie jest prawdziwa klęską społeczną, przede wszystkim dla ludzi młodych, których praca rozwija i ubogaca na całe życie. Do pracy powinni mieć dostęp wszyscy, którzy są do niej zdolni, ponieważ pełne zatrudnienie jest obo-

wiązkiem każdego ustroju społecznego i ekonomicznego. Nauczanie społeczne Kościoła podkreśla z naciskiem, że praca jest podstawowym prawem i dobrem człowieka, dobrem pożytecznym, odpowiednim do wyrażania i pomnażania ludzkiej wolności. (…)

Niech nam pomaga patron ludzi pracy, sługa Boży, ks. Jerzy Popiełuszko, jak zło dobrem zwyciężać. I ten, który nas bardzo umiłował – wielki papież, umiłowany Jan Paweł II. (…)

Homilia w kościele św. Floriana w Stalowej Woli, 22 lutego 2009, Str. 83-88.
Wybrał Stanisław Waluś

In vitro

Dlatego nieporozumieniem jest przesuwanie zaistnienia nowego organizmu w czasie (kryterium np. 14. Dnia lub też wytworzenia struktur układu nerwowego) – takie ujęcie problematyki wskazuje na nieliczenie się z danymi embriologii i genetyki, a w konsekwencji prowadzi do ideologizacji nauki. Ponieważ „rodzący się musi mieć tę samą naturę, jaka ma „zradzający", to jedynym logicznym wnioskiem jest stwierdzenie, że od momentu poczęcia mamy do czynienia z nowym, żywym i indywidualnym istnieniem osobowym, które w sposób celowy, stopniowy i niepohamowany rozwija i udoskonala poszczególne struktury swojego organizmu. Dla człowieka naturalny jest fakt, że zna on swoich rodziców. Praktyka sztucznego zapłodnienia heterologicznego lub też posłużenie się tzw. matka zastępczą, jest oszustwem wobec dziecka.

Artur J. Katolo: Contra In Vitro, Instytut Globalizacji, www.globalizacja.org
Warszawa 2010, str. 189-190

Bóg wyciągnął mnie z in vitro

– 27 stycznia 2012 roku o godz. 19 spotkałem Jezusa. Potem rzuciłem in vitro – mówi Jacek Szulc, do niedawna lekarz jednej z największych klinik in vitro w Polsce w rozmowie z Joanną Bątkiewicz-Brożek.

Joanna Bątkiewicz-Brożek: Narodził się drugi dr Tadeusz Wasilewski! Znacie się?

Jacek Szulc: Jasne! Spotkaliśmy się po raz pierwszy w 2003 roku, kiedy dr Wasilewski był jeszcze w programie in vitro jako uczeń prof. Szamatowicza, „ojca" pierwszego dziecka z probówki w Polsce. Byliśmy z żoną jego pacjentami. A potem Pan Bóg upomniał się o niego i ten z hukiem rzucił program in vitro. Widać jestem drugi w kolejce. (śmiech) Spotkaliśmy się ponownie, już kiedy prowadził klinikę naprotechnologii. Powiedział mi: „Jesteś na dobrej drodze!".

Ale gdy Wasilewski wychodził z programu in vitro, Pan jeszcze w nim tkwił. Jego historia jakoś do Pana przemawiała?

Zacząłem mieć inne niż środowisko ginekologów podejście do naprotechnologii. Zastanowiło mnie, dlaczego naprotechnologia jest tak bardzo atakowana, skoro ginekolodzy twierdzą, że to nic nowego.

No i czemu?

Oznacza to, że musi być skuteczna, ale…

…ale nie daje takiej kasy jak in vitro.

Wie pani, jaka była moja pierwsza pensja po studiach? (…) A tu… po roku kilkakrotnie przekroczyłem stawki krajowe. Wskoczyłem na inny poziom życia. Poza tym przychodzili do mnie nieszczęśliwi ludzie, a ja miałem dla nich receptę: inseminacja, in vitro. (…)

Z tym szczęściem bym uważała, bo in vitro aż takie skuteczne nie jest.

To prawda. Zresztą danymi można mocno manipulować.

Jak?

(…) W 2014 roku, według oficjalnych danych Ministerstwa Zdrowia, już po wejściu programu rządowego, 8685 par zakwalifikowano do procedury In vitro. Jeśli każda z tych par miała sześć zapłodnionych zarodków – takie były wymagania programu – to mamy 43 zarodków, choć mogło powstać więcej. Z tego uzyskano 2599 ciąż.

A co się stało z ponad 40 tysiącami? Poszły do kosza?

No właśnie – gdzie one są? Ale spójrzmy na końcowy efekt tych danych: urodziło się tylko 214 dzieci.

Czyli 2385 ciąż kobiety poroniły, a 40 tys. dzieci zginęło na wcześniejszym etapie.

A to są tylko oficjalne dane za pół roku.

A nieoficjalne?

Byłyby bardziej szokujące. Mam też inne dane, z giełdy nowojorskiej. Firma, która produkuje leki potrzebne w programie In vitro, za kwartał wykazuje zyski opiewające na 11 mld dolarów. (…)

Aż się boję zapytać jak…

Redukujemy ciążę czworaczą do pojedynczej.

Czyli…

Zabijamy troje poczętych dzieci. Już zagnieżdżonych u mamy w brzuchu.

Jak się to robi?

Wstrzykuję się im truciznę. Jednemu po drugim, pod kontrolą USG. Wprowadza się odpowiednie narzędzie ze strzykawką. To się nazywa selektywna terminacja. W Auschwitz to robiono.

Oberwiemy za takie porównania.

Taka jest prawda, to jest eugenika.

Zna Pan takie przypadki?

Inaczej bym nie opowiadał. Miałem pacjentkę, u której poczęło się pięcioro dzieci. Czwórce podano „leki", a piąte w tym środowisku śmierci nie wytrzymało i też zmarło. Dramat był nie do opisania. (…)

Gość Niedzielny, nr 11, rok XCIII, str. 26-29

Ideologia gender

Kardynał Robert Sarah o gender

Sowiecki komunizm dowiódł, że obiecując absolutną równość, doskonale umie doprowadzić ludzkość do nieszczęścia. W moim kraju przeżyliśmy istne piekło za rządów Sékou Touré, który w swoim mniemaniu spełniał obietnice Marksa związane z walką klasową. Mit równości wyrażał się w krwawej dyktaturze. Bóg chciał, by ludzie byli komplementarni, po to, by pomagać sobie nawzajem i wzajemnie się nieść. Równości Bóg nie stworzył.

Dzisiaj teoria *gender* wydaje się zbawiać tą samą iluzoryczną walkę o równość. Marzenie, chimera i sztuczne raje szybko zmienia się w koszmar. Mężczyzna i kobieta tworzą jedność w miłości; zaprzeczenie różnicom między nimi jest destrukcyjną utopią, popędem do śmierci, zrodzonym w świecie odciętym od Boga.

Egalitaryzm to ideologia rozkwitająca na zapomnieniu o tym, co religijne. Wszystkie ideologie w końcu znikają, tak jak komunizm. Upadek tych ideologii jest wiec nieuchronny, o ile są one tylko wytworami człowieka bez Boga. Ale za jaka cenę!

W kwietniu 2014 roku papież Franciszek napiętnował krzywdzące wypaczenia ideologii egalitarnej *gender* w odniesieniu do rozwoju dziecka. Wobec delegacji Międzynarodowego Katolickiego Biura ds. Dzieci bez ogródek, właściwym sobie, bezpośrednim językiem, potwierdził „prawo dzieci do wzrastania w rodzinie, przy tacie i mamie, potrafiących stworzyć odpowiednie środowisko dla ich rozwoju i uczuciowego dojrzewania". Dodał: „Na dzieciach i młodzieży nie można eksperymentować. To nie są króliki doświadczalne!"

Kardynał Robert Sarah, Nicolas Diat: „Bóg albo nic. Rozmowa o wierze", przełożyła Agnieszka Kuryś, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2016, str. 274-275

Więcej o ideologii gender na stronach:

https://www.niedlagender.pl/

Dużo wartościowych materiałów można znaleźć na stronie Diecezji Warszawsko-Praskiej:

http://www.diecezja.waw.pl/3260

i Diecezji Legnickiej:

http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237

Warto przeczytać

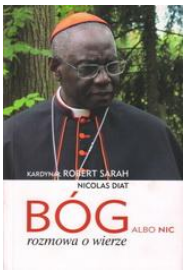

Kardynał Robert Sarach, Nikolas Diat: Bóg albo nic. Rozmowa o wierze, Przełożyła Agnieszka Kuryś, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2016.

Spis treści

Przedmowa do wydania polskiego
Wprowadzenie
Znaki od Boga w życiu dziecka Afryki
Gwiazda trzech Króli
Od Piusa XII do Franciszka. Papieże jednego życia
W poszukiwaniu Kościoła
Kamienie węgielne i fałszywe wartości
Pytania stawiane przez świat postmodernistyczny
Aby być w prawdzie
Tajemnica nieprawości i wielkie zwątpienia
Evangelii gaudium, radość Ewangelii według papieża Franciszka
Bóg nie mówi dźwiękiem, ale przemawia do duszy

Patroni medialni: Miesięcznik katolicki „Różaniec", kwartalnik p[oświecony formacji kapłańskiej „Pastores", „Nasz Dziennik", Radio Maryja, miesięcznik katolicki „Tak Rodzinie", Radio Podlasie, Radio Nadzieja, Radzi Warszawa, Telewizja Trwam.

Gdy chciałem kupić tę książkę w Księgarni św. Jacka w Gliwicach przed Świętami Wielkanocnymi, ekspedientka powiedziała, że już jej nie ma, bo wykupiono ją przed Wielkim Czwartkiem na prezenty dla kapłanów. Nie dziwię się – dla mnie, osoby świeckiej książka ta jest też bardzo wartościowa.

Stanisław Waluś

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Polscy luteranie przeciwko ordynacji kobiet

Warszawa. Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce opowiedział się przeciw zmianie prawa, która umożliwiałaby wprowadzenie ordynacji kobiet na księży.

W wyniku tajnego głosowania 38 członków Synodu opowiedziało się „za", a 26 „przeciw" ordynacji kobiet, zaś 4 wstrzymało się od głosu. Dla uchwalenia wniosku konieczne było uzyskanie większości dwóch trzecich głosów. Aby wniosek przeszedł, zabrakło 8 głosów.

Większość wspólnot luterańskich na świecie zdecydowała się, by kobiety pełniły urząd duchownego. (…) Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce skupia około 70 tys. wiernych. Służy w nim 154 duchownych (w tym 11 kobiet diakonów) w 133 parafiach. Kościoły protestanckie nie uznają sakramentalnego charakteru święceń kapłańskich. Posługa duchownych jest traktowana jako urząd powierzony przez wspólnotę wiernych.

ks. Tomasz Jaklewicz, Gość Niedzielny nr 15, rok XCIII, 10 IV 2016, str. 6

Jestem katolikiem i Polakiem
- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary w polskich sklepach

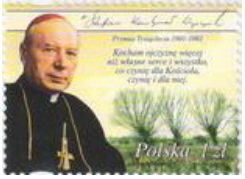

Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

Kocham ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię i dla niej.

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Część VII

Powrót wolnej niedzieli

Pojawia się szansa, ze pracownicy supermarketów będą mogli zjeść niedzielny obiad z dziećmi. Jeśli pod projektem „Solidarności" uda się zebrać 100 tys. podpisów, będzie musiał nim się zająć Sejm. (…)

Wielkie sieci handlowe są przeciwne temu projektowi. Przekonują, że jeśli wejdzie w życie, zaczną zwalniać ludzi.

Te same argumenty padały już w 2007 r., gdy Sejm wprowadził zakaz handlu w niektóre święta. Okazało się, że obroty wielkich sklepów wcale wtedy nie spadły, tylko przeniosły się na dni, które poprzedzają święto. (…)

Alfred Bujara powołuje się na badania Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi na temat stresogenności pracy w niedziele. – Nie można bez końca oszczędzać na pracownikach. Koszty nieodpowiedniego traktowania pracowników ponosi nasze społeczeństwo, a zyski trafiają do grup kapitałowych, które nie płacą podatków w Polsce. Natomiast przemęczeni i chorzy pracownicy zostają pod opieka polskiej służby zdrowia, lecząc się u specjalistów na koszt polskich podatników. Obecnie pracownicy handlu mogą zmienić swój los, a polskie społeczeństwo może nam w tym pomóc przez wsparcie projektu ustawy – mówi. (…)

Przemysław Kucharczak, Gość Niedzielny. Pielgrzymka Mężczyzn, Piekary Śląskie, 29 V 2016, str. XIX

Sądzę, że żaden katolik, a tym bardziej członek KIK nie odmówi podpisu pod projektem „Solidarności" oraz sam nie będzie chodził do sklepu w niedziele i w święta. Na stronie www.wolnaniedziela.pl jest formularz do zbierania podpisów i wiele ważnych informacji.

Stanisław Waluś

Nasze rocznice
Lipiec

320 lat temu (10 lipca 1696 r.) w Wilanowie zmarł król Polski Jan III Sobieski.

240 lat temu (4 lipca 1776 r.) w Filadelfii została ogłoszona Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

220 lat temu (8 lipca 1796 r.) w Janowie Podlaskim zmarł Adam Naruszewicz, jezuita, biskup smoleński, poeta i historyk. Dziełem jego życia jest *Historia narodu polskiego*.

165 lat temu (28 lipca 1851 r.) Papież Pius IX, doceniając wielkie osiągnięcia Śląskiego Towarzystwa Wstrzemięźliwości, nadał mu rangę *Bractwa pod opieką Najświętszej Maryi Panny*.

140 lat temu (15 lipca 1876 r.) zmarł Aleksander Fredro, twórca polskiej komedii.

75 lat temu (1 lipca 1941 r.) prowadząca legalnie działalność charytatywną Rada Główna Opiekuńcza (powstała z inicjatywy abpa Sapiehy) otrzymała od władz niemieckich zakaz dożywiania polskich dzieci.

75 lat temu (3 lipca 1941 r.) po wkroczeniu Niemców do Lwowa gestapo aresztowało 37 osób, w tym 23 profesorów i natychmiast o świcie następnego dnia rozstrzelano wszystkich na stokach Kadeckiej Góry.

75 lat temu (30 lipca 1941 r.) gen. Władysław Sikorski w imieniu polskiego Rządu podpisał ze Związkiem Sowieckim układ o wzajemnej pomocy i nieagresji, na podstawie którego setki tysięcy Polaków zostało zwolnionych z łagrów i miejsc zesłania.

70 lat temu (5 lipca 1946 r.) władze PRL wydały dekret o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Obok Partii i Urzędu Bezpieczeństwa był to trzeci filar dyktatury komunistycznej w Polsce.

65 lat temu (23 lipca 1951 r.) w Krakowie zmarł książę kardynał Adam Stefan Sapieha, arcybiskup i metropolita krakowski, wielce zasłużony dla Kościoła i Ojczyzny.

65 lat temu (31 lipca 1951 r.) w Warszawie rozpoczął się proces gen. Stanisława Tatara i innych oficerów oskarżonych *o dążenie do obalenia przemocą władzy ludowej*.

55 lat temu (14 lipca 1961 r.) Sejm PRL przyjął ustawę „O rozwoju systemu oświaty i nauczania". Jej celem było usuniecie nauczania religii ze szkół, rzekomo z powodu szkodliwego dla wychowania podziału młodzieży i dzieci na uczęszczających i nie uczęszczających na katechezę.

50 lat temu (3 lipca 1966 r.) w Krakowie zmarła popularna pisarka i publicystka Zofia Starowiejska-Morstinowa.

35 lat temu (7 lipca 1981 r.) biskup warmiński Józef Glemp otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńsko-warszawskiego, a tym samym prymasa Polski. *wybrała Barbara Kwaśnik*

Oświadczenie AKO w sprawie rzekomego zagrożenia wolności i demokracji w Polsce

29 kwietnia 2016

Akademickie Kluby Obywatelskie od dłuższego czasu z rosnącym zaniepokojeniem obserwują narastającą falę eskalacji ataków na rzekome zagrożenie wolności i demokracji w Polsce. (…)

Zwracamy się do wszystkich Polek i Polaków, którzy pragną uczciwego, nieskorumpowanego, nieaferalnego państwa, państwa działającego w ramach prawa i dla dobra wszystkich obywateli, a nie tylko beneficjentów III RP, by stanowczo domagali się szacunku dla swojego wyboru, merytorycznych dyskusji o sposobach naprawy Rzeczypospolitej. By nie akceptowali dyskursu nienawiści, by wspierali tych, którzy w prawdzie, uczciwie, zgodnie z najwyższymi standardami demokracji, zachowując wszelkie wolności obywatelskie realizują program naprawy i odbudowy naszego państwa. Nie pozwólmy zmarnować szansy, którą uzyskaliśmy w wyniku demokratycznego werdyktu większości rodaków.

Prof. dr hab. Stanisław Mikołajczak – Przewodniczący AKO Poznań,

Prof. dr hab. Artur Świergiel – Przewodniczący AKO Warszawa

Prof. dr hab. Ryszard Kantor – Przewodniczący AKO Kraków

Prof. dr hab. Michał Seweryński – Przewodniczący AKO Łódź

Prof. dr hab. Piotr Czauderna – Przewodniczący AKO Gdańsk

Prof. dr hab. Bolesław Pochopień – Przewodniczący AKO Katowice

Prof. dr hab. Waldemar Paruch – Przewodniczący AKO Lublin

Prof. dr hab. Janusz Piszczek – Przewodniczący AKO Toruń

Nasz Dziennik, nr 102 (5550), 2-3 maja 2016, str. 2

Moje życie w Czadzie

Wprowadzenie

To już dwa lata odkąd jestem w Czadzie, czas mija bardzo szybko. Pochodzę z Gliwic, z Parafii Matki Boskiej Kochawińskiej i to właśnie tam moje powołanie do pracy misyjnej kiełkowało. Wzrastało pomału, aż do czasu kiedy zdecydo-

wałam się poświęcić trochę mojego czasu i swoich umiejętności tutaj w Czadzie.

Życie w Czadzie uczy pokory, mnie też - ponieważ mimo tego, że życie na misji jest łatwiejsze niż na wioskach to i my borykamy się z podobnymi problemami jak oni - choćby brak prądu, czasem i bieżącej wody, o pitnej nie wspominając… nam jest łatwiej bo zazwyczaj mamy dostęp do tego wszystkiego, chyba że zdarzają się awarie, a oni… oni cieszą się z tego co mają i dzielą się tym co mają - choć czasem to jest niewiele.

Dla mnie niesamowite są momenty kiedy ludzie zapraszają mnie na posiłek, bo wtedy dzielą się naprawdę tym co mają, a czasem podają to czego sami na pewno by nie zjedli czyli mięso - bo tam mięso zjada się od święta gdyż ludzi nie stać na nie. To jest czas, kiedy można poznać życie ludzi od podszewki, spędzić z nimi trochę czasu i wspólnie zjeść - cenię sobie ten czas i to bardzo.

Życie w Czadzie, ogólnie w Afryce toczy się na ulicy… tam robi się zakupy, załatwia wszystko co potrzebne, kupuje nawet leki... To na ulicy toczy się życie towarzyskie… ludzie siadają pod drzewami i rozmawiają.

Ośrodek - moja codzienność

Chyba czas też opowiedzieć o tym co ja robię na co dzień. Tak więc jestem odpowiedzialna za ośrodek dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, taki internat na nasze warunki. Brzmi to ładnie, ale wygląda inaczej. Pod opieką na co dzień mam około 30 dzieci, które mieszkają u mnie w ośrodku. Wyjeżdżają jedynie na święta do domu i na czas wakacji. A tak na co dzień to ja muszę zadbać o ich codzienność, czyli o to by poszły do szkoły, co w Czadzie nie jest oczywiste, bo rodziców nie stać na opłacenie czesnego, które jak na tutejsze warunki jest bardzo drogie.

Zajęcia z krawiectwa.

Organizuję im zajęcia wyrównawcze oraz coś w rodzaju zajęć praktycznych przygotowujących ich do zawodu - głownie to krawiectwo i stolarka. Cały tydzień mija nam pod hasłem nauki i pracy, bo ciągle coś jest, a weekendy są spokojniejsze - teoretycznie, prócz tego że w sobotę rano dzieci normalnie mają szkołę, potem czas na porządki w ośrodku a popołudniu mam z nimi katechezę i jakieś zajęcia praktyczne, a wieczorem oglądamy wspólnie film - o ile agregat działa i mogę włączyć prąd - bo z tym różnie bywa. A niedzielę daję im wolną - bo i ja potrzebuje dnia wolnego dla siebie. W ośrodku znajdzie się miejsce i dla najstarszych, dla tych co nigdy nie marzyli o szkole, a teraz mają szansę by nauczyć się krawiectwa pod okiem nauczyciela - dla nich to ogromna szansa.

Florence i Felix w trakcie przygotowywania figurek do szopki bożonarodzeniowej.

Czyszczenie "canari" na wodę.

W Czadzie obecnie [maj 2016] zaczęła się pora deszczowa. To właśnie deszcz jest tym na co wszyscy czekają z utęsknieniem, ponieważ można zacząć pracę na polu. Deszcz to błogosławieństwo, po wielu miesiącach suszy i upałów można odetchnąć trochę i zabrać się do pracy.

Moi podopieczni.

Zajęcia ze stolarki.

Dzień chrztu świętego, z rodzinami ochrzczonych.

Dzieci pomału kończą już zajęcia w szkołach, tak samo życie w ośrodku małymi kroczkami dobiega końca i dzieci wrócą do swoich rodzin na czas wakacji, tak by pomóc choć trochę w domu, nabrać sił i odpocząć, aby we wrześniu znowu wrócić i zacząć naukę. Dla wielu dzieci, które są w ośrodku to wielka szansa na edukację, będąc w domu na pewno nie byliby w stanie się uczyć. Dzięki wielu osobom dobrej woli mają tą możliwość.

Projekt Czad-adopcja

Tuż przed wyjazdem do Czadu w 2015 r. dostałam z parafii pieniądze na pomoc dzieciom w nauce, na to, by pomimo przeciwności mogli się uczyć. Dzięki tej pomocy wiele z dzieci mogło podjąć naukę, wielu z nich rozwija dalej swoje zdolności i umiejętności, ale także swoje zainteresowania. Każdy ofiarodawca w czasie kolędy dostał informacje na temat „swojego dziecka". Jednym z nich jest Ose.

Ose to chłopak już 19 letni, który wcześniej nie miał możliwości chodzenia do szkoły. Pochodzi z niewielkiej miejscowości, gdzie rodzice nie posłali go do szkoły ze względu na jego niepełnosprawność. Ose porusza się na wózku, obie nogi ma bezwładne na skutek choroby jaką jest polio. Ale mimo tego radzi sobie całkiem dobrze. Ose uwielbia szyć, dlatego w ośrodku jest na intensywnym kursie krawiectwa tak by kończąc niedługo swój pobyt w ośrodku mógł mieć jakiś zawód, by mógł jakoś zarabiać na swoje życie. Ose najlepiej szyje koszule i to idzie mu całkiem nieźle. Szyje też spodnie, ale by było zabawnie uszycie spodni dla mnie jakoś go przerasta i za każdym razem, albo są za wielkie, albo znajdzie się inny błąd. Ale poza tym radzi sobie świetnie. W tym roku planowo Ose będzie chrzczony, bo jest na czwartym roku katechez przygotowujących do tego sakramentu. A tak to chłopak zaradny i pomocny, na którego zawsze można liczyć.

Justyna Brzezińska, Czad

A jednak pod latarnią jest jasno

Istnieje przysłowie: „pod latarnią jest najciemniej". Redaktorzy „Warszawskiej Gazety" pokazali, że tak nie musi być i w numerze 14 (460) z 8-14 kwietnia 2016 r. zamieścili w kilku miejscach komentarze do wydarzenia w kościele

św. Anny w Warszawie, jakie miało miejsce w niedzielę 3 kwietnia 2016 r.

W tygodniku „wSieci" nr 15 (156) z 11-17 IV 2015, na stronach 20-22 został zamieszczony artykuł Marzeny Nykiel pt. „Feministki gorsze niż ZOMO", w którym Autorka napisała: „Spontaniczna" akcja okazała się precyzyjnie zaplanowaną ustawką ateizowanych feministek, przy udziale TVN i Agory, z niemiecką telewizja ZDF w tle. (…) Do wykonania zadania wyznaczono Annę Zawadzką – „Ankę Zet" – związaną ze środowiskiem „Gazety Wyborczej" zadeklarowaną lesbijkę, ateistkę i apostatkę, która od lat domaga się legalizacji „małżeństw" homoseksualnych i ich prawa do adoptowania dzieci. (…) Posłanka Ruchu Kukiz'15 Anna Maria Siarkowska stwierdziła, że „lewaccy aktywiści nie mają nawet takich zahamowań, jakie miało ZOMO". A kolei poseł PiS Stanisław Pieta zaznaczył, że nie można tolerować takich wybryków. (…) W 2006 r. została „Człowiekiem Dużego Formatu", a niedawno otrzymała nominację na „Superbohaterkę 2015" w plebiscycie „Wysokich Obcasów".

W „Tygodniku Solidarność" nr 16 (1428) z 15 IV 2016, na str. 22 jest zamieszczony artykuł „Święta Anna i panny feministki" w którym Autorka pod koniec pisze: Czy nie ma na to rady? Jest, bardzo krótka i skuteczna. Brzmi ona: „Art. 195 § 1 kk. Kto złośliwie przeszkadza wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2".

Wymienione trzy tygodniki wychodzą w Warszawie, a więc „pod latanią jest jasno".

Przypadkowo widziałem migawkę z tego wydarzenia w Telewizji Republika. We wszystkich kościołach katolickich w tym dniu odczytywany był Komunikat Prezydium KEP w sprawie pełnej ochrony życia człowieka. Treść tego komunikatu zamieszczona została w biuletynie „Dlatego" nr 4 (292) z 14 IV 2016 r. na str. 1 i 2.

Niżej podaję Czytelnikom „Dlatego" kilka fragmentów z „Warszawskiej Gazety", końcówkę felietonu Franciszka Kucharczaka „Teoria wychodzenia" zamieszczonego w „Gościu Niedzielnym" z 10 kwietnia 2016 r. na str. 39, fragmenty oświadczenia Duszpasterstwa Akademickiego Kościoła św. Anny i treść protestu Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy. I teraz ktoś zapyta: co robić. Pomocą może być treść naklejki na samochód, którą sfotografował przypadkowo telefonem mój kolega.

Stanisław Waluś
Zdjęcie Marcin Grajewski

Nie cackać się z lewactwem

Sytuacja wygląda następująco. Wrogie katolikom i wartościom chrześcijańskim lewaczki organizują w świątyni prowokację, zakłócając Mszę świętą. Tak się składa, że co prawda nie z tragarzami, ale z kamerą i mikrofonami, „całkiem przypadkowo" są już na miejscu reporterzy z gazeta.pl i wyborcza.pl. Cała ta ustawka jest po chwili na wymienionych portalach przedstawiana jako spontaniczny protest wiernych oburzonych listem Episkopatu w obronie życia dzieci poczętych. Po chwili w internecie pojawiają się niezbite dowody świadczące o tym, że cała ta obrzydliwa akcja była wcześniej z premedytacją zaplanowana. (…) Polacy, katolicy, nie pozwalajmy pluć sobie w twarz. Przestańmy cackać się z lewakami.

m-cz, Warszawska Gazeta, 14 (460), 8-14 IV 2016, str. 2

Lewactwo atakuje nasz Kościół

(…) Tak oto pisał organ Michnika: *Część wiernych bardzo żywo zareagowało na treść listu. Wśród nich były też osoby, które wcześniej umówiły się na to, że w ramach protestu opuszczą świątynię podczas odczytywania listu Episkopatu. W kościele św. Anny w Warszawie doszło do szarpaniny*. To tylko cześć prawdy (czyli kłamstwo), bo zareagowała nie „część wiernych", ale całość niewiernych. Czyli tych, którzy wcześniej umówili się na przeprowadzenie tej akcji.

Oczywiście internauci błyskawicznie wykpili całą prowokację. Kiedyś pójdę do knajpy wegańskiej i wyjdę obrażona, że nie mają mięsa – to wpis **Natalii Radulskiej**. (…)

Mam nadzieję, że uczestnicy mszy w kościele św. Anny złożą stosowne zawiadomienia w prokuraturze. Na razie nie wymaga się od nich czynnej obrony Kościoła i świątyni – wystarczy, że dopełnią przewidzianej prawem procedury. (…)

Marcin Hałaś, Warszawska Gazeta, 14 (460), 8-14 IV 2016, str. 2-3

To akcja typowa dla „Gazety Wyborczej"

Wicemarszałek Sejmu, Stanisław Tyszka z Kukiz'15 w „Sygnałach Dnia" na temat prowokacji w kościele św. Anny w Warszawie: To była ustawka i manipulacja typowa dla „Gazety Wyborczej"". Nieakceptowalna!

ipw, Warszawska Gazeta, 14 (460), 8-14 IV 2016, str. 3

Gwiazda śmierci w akcji

(…) Tylko w jednym z kościołów grupka kobiet zaprotestowała przeciwko treści listu. (…) Tyle zbiegów okoliczności na raz? Ma rację Grzegorz Braun, nazywając „Gazetę Wyborczą" Gwiazdą śmierci.

m-cz, Warszawska Gazeta, 14 (460), 8-14 IV 2016, str. 6

Teoria wychodzenia

(…) Zajście zostało zarejestrowane przez reportera „Gazety Wyborczej", który dziwnym trafem też tam akurat był. Cóż, należy to odnotować z uznaniem, bo skoro panie feministki wyszły z kościoła, to znaczy, że wcześniej musiały tam wejść. A to naprawdę duży wyczyn. Osobom z takimi poglądami wytrzymać w kościele choćby na fragmencie Mszy św. jest niełatwo. To samo dotyczy reportera „Gazety Wyborczej". Przypuszczalnie w redakcji trwają już prace nad tym, jak wychodzić z kościoła bez wchodzenia. Teoretyczne podstawy już są – środowisko to wierzy przecież, że w czasie porodu z łona matki wychodzi człowiek, którego tam wcześniej nie było.

Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 15, rok XCIII, 10 IV 2016, str. 39

Oświadczenie

Jako Duszpasterstwo Akademickie Kościoła św. Anny chcielibyśmy wyrazić głębokie ubolewanie z powodu zorganizowanego incydentu, jaki miał miejsce w naszej świątyni w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, pod koniec Mszy św. o godz. 12.00. (…) W Roku Miłosierdzia zobowiązujemy się wszyscy, wraz z tymi, którzy przychodzą do naszego Duszpasterstwa, do gorliwej modlitwy za tych wszystkich, którzy nie doświadczyli jeszcze w swoim życiu spotkania z Żywym i Zmartwychwstałym Chrystusem. Z wyrazami braterskiej jedności i błogosławieństwa.

Duszpasterstwo Akademickie Kościoła św. Anny Warszawa, 3 kwietnia 2016 roku

Źródło, nr 16 (1268), 17 IV 2016, str. 26

Oświadczenie Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy w związku z prowokacją w kościele pw. św. Anny w Warszawie

Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy wyraża swój zdecydowany sprzeciw wobec aranżowanych przez dziennikarzy wspólnie ze środowiskami liberalnymi akcji, mających na celu manipulację opinią społeczną. Podawanie informacji o sprzeciwie katolików wobec Komunikatu Episkopatu Polski w kwestii obrony życia nienarodzonych, w sytuacji, kiedy samemu rzekomy sprzeciw się organizuje z wykorzystaniem ludzi niewierzących (jedna z „protestujących" w kościele pw. Św. Anny w Warszawie mówi na portalu społecznościowym o tym, że jest nieochrzczona) jest niedopuszczalne. Działanie takie jest nie tylko sprzeczne z etyką dziennikarską, jest naganne moralnie, niezależnie od wyznawanego światopoglądu.

Posługiwanie się kłamstwem i manipulacją w sprawie tak ważnej, jak ludzkie życie, zwłaszcza życie nienarodzonego dziecka to świadectwo wyjątkowej podłości.

Na naszych oczach rozgrywa się walka o człowieka. W dniach, kiedy przeżywamy, jako katolicy, wyjątkowo podniosłe uroczystości – rocznica śmierci największego z Polaków, św. Jana Pawła II, Niedziela Bożego Miłosierdzia - ktoś zdecydował, że trzeba nam zniszczyć radość świętowania, spokój i zakłócić modlitwę, sprofanować świątynię.

Religia katolicka jest religią przebaczenia i miłosierdzia. Wybaczając prowokatorom, nie możemy jednak milczeć, wobec metod, jakie stosują. Zwłaszcza, jeśli podejmują się tego typu

działań ludzie mediów, których powołaniem jest służyć prawdzie.

Prosimy nasze Koleżanki i Kolegów z oddziałów terenowych o podjęcie w rozpoczętym właśnie tygodniu szczególnych inicjatyw modlitewnych w intencji nienarodzonych dzieci i ludzi, którzy walczą o legalizację ich zabijania.

Zarząd Główny Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy

Częstochowa, 4 kwietnia 2016 r.

http://www.ksd.media.pl/component/content/article/2715-oswiadczenie-katolickiego-stowarzyszenia-dziennikarzy-w-zwiazku-z-prowokacja-w-kosciele-pw-sw-anny

Warszawska Gazeta, 14 (460), 8-14 IV

Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki

Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki, zgodnie ze swoją nazwą, zrzesza chrześcijan - ludzi nauki różnych specjalności z różnych ośrodków akademickich. Istnieje jako nieformalna inicjatywa od 2001 roku, zaś od 2007 - jako formalne stowarzyszenie. Czym jest Forum? Przede wszystkim - miejscem spotkania, wymiany myśli, wzajemnej inspiracji w celu pogłębiania wiary, budowania spójnego światopoglądu uwzględniającego poznanie na drodze nauki i wiary, zachęty do rozwoju zawodowego. Chcemy lepiej poznawać Boga - przez Jego słowo, Jego dzieło stworzenia. Chcemy wspólnie szukać odpowiedzi na pytania, wynikające z harmonii i napięć między nauką i wiarą. Chcemy z perspektywy wiary odnosić się do problemów środowiska akademickiego, pracy zawodowej, życia społecznego i osobistego.

Tymi miejscami spotkań są organizowane co dwa lata konferencje cyklu Nauka-Etyka-Wiara. Dotyczyły one ostatnio takich tematów jak: „Nauka i wiara - wyzwania przyszłości" (2015), „Nauka - możliwości i ograniczenia" (2013), „Godność człowieka" (2011). Kolejna planowana jest na czerwiec 2017 i będzie dotyczyć niebezpieczeństw ideologizacji nauki. Dostępne są książkowe publikacje z każdej z tych konferencji. Co roku spotykamy się też na letnich konferencjach „Bryza", organizowanych w różnych rejonach Polski - łączących aktywny wypoczynek z refleksją dotyczącą integracji nauki i wiary, Pisma świętego, modlitwy, rozwoju zawodowego. Na najbliższą zapraszamy do Tylicza koło Krynicy, 11-21 sierpnia 2016. Spotkania w ciągu roku zależą od aktywności Forum w danym mieście czy ośrodku akademickim. Najczęściej mają one formę wykładów, spotkań dyskusyjnych, spotkań nieformalnych. Do włączenia się w działania Forum zachęcamy również doktorantów. W dniach 10-12 czerwca br. zapraszamy przyszłych naukowców na wspólny wyjazd weekendowy w Góry Świętokrzyskie. Nawiązujemy też współpracę międzynarodową z inicjatywami o podobnych do naszych celach.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie internetowej www.chfpn.pl oraz na Facebooku. Zainteresowanych działaniami Forum prosimy o kontakt - kontakt@chfpn.pl

Andrzej Zabołotny

40. rocznica robotniczego protestu w Radomiu

W 40. rocznicę „ścieżek zdrowia"

„Oblicza męczenników są zawsze odkryte i bogate blaskiem chwały. Kaci twarze zasłaniają". Senat RP w specjalnej uchwale uczcił 40. rocznicę wydarzeń Czerwca 1976, oddając cześć Polakom, którzy zostali poddani przez komunistów okrutnym represjom za domaganie się praw i wolności obywatelskich. Był wśród nich wspomniany w uchwale ks. Roman Kotlarz, pobity śmiertelnie 25 czerwca 1976 r., wówczas proboszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Pelagowie k. Radomia. Wrażliwy na ludzką biedę i niesprawiedliwość wygłaszał w kościele kazania patriotyczne i z tego powodu był pod stałą obserwacją i inwigilacją funkcjonariuszy oraz tajnych współpracowników SB. W czasie wydarzeń radomskiego Czerwca znalazł się wśród strajkujących robotników z Zakładów Metalowych „Łucznik". W czasie manifestacji błogosławił ze schodów kościoła pw. Świętej Trójcy w Radomiu protestujących robotników. (…)

Za ostrzeżeniami poszły chuligańskie czyny: często widziano, jak na plebanię w Pelagowie podjeżdżała czarna wołga, czasem wywozili gdzieś księdza, a najczęściej bito go w mieszkaniu. Po miesiącu ks. Roman zaczął gasnąć w oczach. Pewnego dnia w tajemnicy, pokazał ministrantowi Tomaszowi Świtce, swe plecy. - Były sine, czarne jak sutanna – mówił ministrant. 15 sierpnia ks. Kotlarz zasłabł w czasie Mszy

św. Zawieziono go do szpitala w Krychnowicach. Zmarł 3 dni później. W oficjalnych dokumentach szpitala nie znalazła się żadna informacja o śladach pobicia, mimo że widziały je w szpitalu inne osoby. Podano, że zmarł na serce. Pogrzeb ks. Romana był wielką patriotyczną manifestacją; kapłan został pochowany w rodzinnych Koniemłotach k. Staszowa.

Niemal natychmiast po pogrzebie rozpoczęto zacieranie śladów i przyczyn śmierci ks. Kotlarza. (…)

Dzięki działaczom radomskiej Solidarności w 1996 r. rondo, z którego ul. Reja prowadzi na plac przed kościołem Jezuitów, otrzymało imię ks. Romana Kotlarza. Tam też ustawiono kamień z krzyżem i pamiątkową tablicą. Z kolei 3 maja 2009 r. prezydent RP Lech Kaczyński uhonorował pośmiertnie ks. Kotlarza Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Kilka lat temu oficjalnie rozpoczęły się starania o ogłoszenie kapłana błogosławionym męczennikiem za wiarę. (…)

Czesław Ryszka, Niedziela, nr 25, 19 VI 2016, str. 40

Nie chodziło o politykę

Upokorzenie, równanie ludzi z błotem pozbawiające ich godności były znakiem szczególnym radomskiego Czerwca – podkreśla **Zofia Romaszewska**, współorganizatorka pomocy dla represjonowanych robotników z czerwca 1976 roku, współzałożycielka Biura Interwencji KOR i radia Solidarność, w rozmowie z **Izabelą Kozłowską**. (…)

Tygodnik Solidarność, nr 26 (1438), 24 VI 2016, str. 12-14

To była walka o godność

Gdybym miał jednym słowem określić, o co walczyli robotnicy Radomia, Ursusa i Płocka w czerwcu 1976 r. – powiedziałbym GODNOŚĆ. Godne traktowanie, godne wynagradzanie, godne warunki pracy. (…)

Piotr Duda, Tygodnik Solidarność, nr 26 (1438), 24 VI 2016, str. 12-13

Ja z wami

„Ludzie chcą szacunku, wołają o szacunek! I mają niektórzy odwagę upomnieć się tu i tam w obronie swej godności" – mówił w czasie kazań ks. Roman Kotlarz. (…)

Izabela Kozłowska, Tygodnik Solidarność, nr 26 (1438), 24 VI 2016, str. 14-15

Czterdzieści lat później

- Radom z wilczym biletem funkcjonuje od 1976 roku – podkreśla **Zdzisław Maszkiewicz**, przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia Radomska NSZZ Solidarność, w rozmowie z **Izabelą Kozłowską**. (…)

Tygodnik Solidarność, nr 26 (1438), 24 VI 2016, str. 15-16

Radomska kolebka „Solidarności"

Bohaterom Radomskiego Czerwca '76 udział w wydarzeniach sprzed 40 lat często przerwał życiowe plany, zniszczył młodzieńcze marzenia. (…) Komunistom nie wystarczyło jednak tylko, to, że pozbawili ludzi zdrowia. Nie pozwalali im na wszelkie sposoby powrócić do normalnego życia. (…) Wiele ma renty po 800-900 zł miesięcznie, podczas gdy ich oprawcy pobierają często dziesięć razy wyższe milicyjne i esbeckie emerytury. (…) Bohaterowie sprzed 40 lat czują satysfakcję, że Sejm przyjął uchwałę, w której oddał im hołd, tak samo jak członkom ich rodzin. (…)

Krzysztof Losz, Nasz Dziennik, nr 147 (5595), 25-26 VI 2016, str. M9

Koncert upamiętniający 40. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników

NSZZ Solidarność i Polska Grupa Zbrojeniowa mają zaszczyt zaprosić na koncert upamiętniający 40. Rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników, który odbędzie się 26 czerwca 2016 roku, o godzinie 16:30 na Placu Marszałka Józefa Piłsudzkiego w Warszawie. Uroczystość pod honorowym patronatem Ministra Obrony Narodowej Antoniego Macierewicza oraz Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa rady Ministrów Piotra Naimskiego.

Nasz Dziennik, nr 147 (5595), 25-26 VI 2016, str. M11

Moje wspomnienie z 1976 roku

Pod koniec 1976 roku na spotkaniu Duszpasterstwa Absolwentów w Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego przy katedrze Chrystusa Króla w Katowicach nasza animatorka Halina Bortnowska poprosiła nas o ofiarę na dobry cel, nie mówiąc o jaki cel chodzi. Daliśmy.

Po wielu latach dowiedziałem się, że chodziło o wsparcie radomskich robotników przez Komitet Obrony Robotników.

Stanisław Waluś

60. rocznica protestu poznańskich robotników

Tato radził mi, żeby siedzieć cicho

Bohater kultowego zdjęcia z Czerwca 1956 r. Kazimierz Kasprowski z obawy przed represjami uciekł z Poznania na Śląsk. Gdy dowiedział się, że jego zdjęcie ma znaleźć się na okładce płyty zespołu De Press, zgłosił się do naszej redakcji i po 60 latach po raz pierwszy opowiedział o swoich losach.

Magdalena Piejko, Gazeta Polska, nr 25 (1192), 22 VI 2016, str. 5

Do tygodnika dołączono płytkę zespołu De Press z następującymi utworami: 1. Rozstrzelano moje serce, 2. Za wolność, 3. Idziemy na UB, 4. Nie do zmiażdżenia.

Wołanie o chleb, wołanie o wolność

Przed 60 laty doszło do buntu robotników Poznania. W „czarny czwartek" (28 czerwca) zginęło kilkadziesiąt, głównie młodych, osób. (…)

Do Rzeczy, nr 25/178, 20-26 VI 2016, str. 72-73

Do tygodnika dołączono płytkę z dwoma filmami: „Poznańskie powstanie 1956" (Inscenizowany dokument, który przypomina okres walk, do jakich doszło podczas poznańskiego powstania 1956 r.) i „Poznański czerwiec 1956" (Program historyczny poświecony rocznicy wydarzeń czerwcowych w Poznaniu 1956 r. – pierwszego jawnego buntu społecznego przeciwko władzy w Polsce Ludowej, krwawo stłumionego przez siły bezpieczeństwa.

Początek końca PRL

Zbliża się 60. Rocznica poznańskiego Czerwca 1956 – pierwszego z „polskich miesięcy". Po raz pierwszy w PRL robotnicy wyszli protestować na ulicę. Po raz pierwszy władze PRL na te same ulice wyprowadziły tysiące Milicjantów i żołnierzy, a komunistyczna propaganda bagatelizowała ofiary śmiertelne, pisząc o „wypadkach" bądź o „wydarzeniach", a nie zbrodniach. Ten schemat powtarzał się cyklicznie aż do upadku reżimu PRL. (…)

Adam Chmielecki, Tygodnik Solidarność, nr 26 (1438), 24 VI 2016, str. 24-25

Chłopiec bohater

Tak jak pozostałe „polskie miesiące", tak i Czerwiec '56 pochłonął ofiary wśród ludzi młodych, nawet bardzo młodych osób. W Poznaniu najmłodsza z nich był 13-letni Roman Strzałkowski, zaledwie uczeń VII klasy Szkoły Podstawowej nr 40. (…)

Tygodnik Solidarność, nr 26 (1438), 24 VI 2016, str. 25

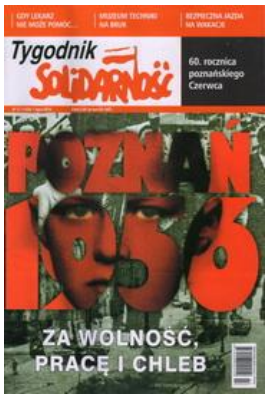

Za wolność i chleb – Leszek Masierak – str. 10-12, **Strzelali, aby zabić –** z ppłk. Włodzimierzem Marciniakiem rozmawia Anna Brzeska – str. 13-14**, Chcieliśmy wolności i dlatego się szło –** z Heleną Maćkowiak rozmawiała Anna Brzeska – str. 14-15**, Powstanie poznańskie to powód do dumy –** z Ewą Zydorek rozmawiała Anna Brzeska – str. 14-15,

Tygodnik Solidarność, nr 27 (1438), 1 VII 2016

O Boga, za wolność, prawo i chleb – dr Jarosław Szarek IPN Kraków - str. 7**, Nasz Czerwiec '56 –** dr hab. Jacek Kowalski - str. 8-9**, Tajemnica śmierci Romka Strzałkowskiego –** Adam Kruczek – str. 8-9**, Nikt nie myślał, że poleje się krew –** z Jerzym Majchrzakiem rozmawia Piotr Tomczyk – str. 10.

Nasz Dziennik, nr 149 (5597), 28 VI 2016

Prezydenci barbarzyńcy

Biedna jest Polska, skoro prezydentami Rzeczpospolitej byli ludzie, którzy są w stanie napisać, że całkowita ochrona życia jest zagrożeniem dla demokracji. Dla mnie to skandal i barbarzyństwo.

Trzech byłych prezydentów Polski: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Komorowski oraz kilku byłych ministrów i opozycjonistów wydało oświadczenie w którym twierdzą, że w Polsce jest łamany porządek demokratyczny i praworządność. Ich stanowisko jest totalną krytyką PiS w związku z postawą tej partii wobec Trybunału Konstytucyjnego. Nie będę tu odnosił się do warstwy politycznej tego oświadczenia, bo jest oczywiste, że jest ono głosem po-

pierającym jedną stronę sporu. Byli politycy mają prawo wypowiadać się na ten temat. Dla mnie szczególnie bulwersujący, żenujący, skandaliczny, kompromitujący (mam ochotę jeszcze długo ciągnąc określenia wyrażające absolutną dezaprobatę, gdyż jestem mocno poruszony) jest fragment dotyczący ustawy zakazującej aborcji. Otóż dla byłych polityków (na szczęście byłych, bo ich wpływ na niszczenie życia ludzkiego jest ograniczony) jednym z przejawów zagrożenia demokracji, jest pojawianie się „drakońskich ustaw, takich jak bezwzględny zakaz przerywania ciąży".

Otóż po pierwsze projekt ten nie jest autorstwa polityków z PiS, lecz inicjatywą obywatelską podjętą przez ruchy obrony życia. Obywatelskie projekty wprowadzające bezwzględny zakaz przerywania ciąży były rozpatrywane przez Sejm w czasie rządów koalicji PO i PSL w 2011 oraz w 2015 roku i nie pojawiły się głosy, że to zagrożenie dla demokracji. Byli prezydenci stroją się w piórka obrońców konstytucji, ale sami jej nie znają. Art. 38. naszej ustawy zasadniczej stwierdza: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia". A orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1997 r. jednoznacznie stwierdza, że życie ludzkie powinno być chronione na każdym jego etapie. To stanowisko TK odnosi się do życia poczętego, bowiem na podstawie tego orzeczenia przestało obowiązywać prawo, które zezwalało na aborcję z tzw. przyczyn społecznych.

Byli prezydenci zabierają głos w sprawach, o których nie mają pojęcia. Ale nie to mnie najbardziej bulwersuje. Otóż dwóch z nich – Lech Wałęsa oraz Bronisław Komorowski nie tylko deklarują się, że są katolikami, ale dają temu wyraz, np. przystępując do Komunii św. w czasie uroczystości państwowych. Występowanie przeciwko całkowitej ochronie życia jest sprzeczne z nauczaniem Kościoła. Nie mogą schować się za stwierdzeniem, że są prezydentami wszystkich Polaków, więc muszą uwzględniać różne poglądy. Już nie pełnią swojej funkcji, więc reprezentują siebie. W kwestii ochrony życia występują przeciwko Kościołowi, a także prawu naturalnemu, które każe chronić życie - każde, a szczególnie najsłabszych i bezbronnych. Twierdzenie, że całkowita ochrona życia jest zagrożeniem dla demokratycznego ładu jest niegodne i nieetyczne. Nasi byli prezydenci i politycy przeszli z cywilizowanego świata szanującego ogólnoludzkie wartości do świata barbarzyńców.

Bogumił Łoziński,
http://gosc.pl/doc/3111050.Prezydenci-barbarzyncy

ODPOWIEDŹ BYŁYM PREZYDENTOM I POZOSTAŁYM SYGNATARIUSZOM listu otwartego opublikowanego 25 kwietnia 2016 r. w Gazecie Wyborczej.

My niżej podpisani przywódcy „Solidarności" z lat 1980-1989, byli więźniowie polityczni i działacze na rzecz Wolnej i Niepodległej Polski wyrażamy oburzenie, że układ z Magdalenki i Okrągłego Stołu ośmiela się podważać działania legalnie wybranych władz Polski. Wasz list otwarty i podjęte przez was różne wrogie Polsce działania wzmocnione stanowiskiem i czynami Prezesa TK, są postrzegane przez nas jako próba paraliżu demokracji w Polsce.

Prawdziwym zagrożeniem dla praworządności i demokracji w Polsce jesteście wy sami i wasze działania. Zagrożeniem dla demokracji są nikczemne słowa waszego listu. To wy, udając obrońców prawa i obywatelskich swobód, nie schodzicie z drogi niszczenia pokoju społecznego i prób antydemokratycznego odwrócenia wyników ostatnich wolnych wyborów. (…)

Wyrażamy wdzięczność zdrowym siłom wspólnoty euroatlantyckiej i Unii Europejskiej, które nie dają się wciągać w waszą antypolską awanturę. A was, jeżeli przekroczycie „cienką czerwoną linię", praworządnie trzeba będzie rozliczyć, bo żaden szanujący się naród i kraj nie może sobie pozwolić na jawne szkodzenie przyrodzonemu mu prawu do życia w wolności i samodzielnego podejmowania decyzji.

Andrzej Rozpłochowski (…)
Nasz Dziennik, nr 100 (*5548*), *29 IV 2016, str. 2*

Wstydzę się za mojego byłego przewodniczącego

Byłem jednym z kilkudziesięciu pracowników Politechniki Śląskiej, którzy wpisali się na listę podczas zebrania założycielskiego Solidarności w łączniku Wydziału Chemicznego we wrześniu

1980 roku. Przez wiele lat byłem przewodniczącym Koła NSZZ „Solidarność” na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki Politechniki Śląskiej i członkiem Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w Politechnice Śląskiej.

Nie identyfikuję się zupełnie z oświadczeniem byłych trzech prezydentów, a wśród nich pierwszego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, natomiast popieram w pełni „Odpowiedź byłym prezydentom i pozostałym sygnatariuszom listu otwartego opublikowanego 25 kwietnia 2016 r. w „Gazecie Wyborczej”” zamieszczoną w Naszym Dzienniku nr 100 (5548) z 29 IV 2016 r. str. 2, którą podpisali: Andrzej Rozpłochowski, Andrzej Sobieraj, Andrzej Gwiazda, Joanna Duda-Gwiazda, Andrzej Słowik, Krzysztof Wyszkowski, Andrzej Kołodziej, Nina Milewska, Eugeniusz Karasiński, Krystyna Sobierajska, Wiesław Mizerski, Henryk Marczak, Czesław Nowak, Stanisław Fudakowski i Andrzej Osipów. Moim zdaniem każda z tych osób zasługuje na większy szacunek niż każdy z trzech byłych prezydentów: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Komorowski.

Stanisław Waluś

Bogu niech będą dzięki

Po przeczytaniu felietonu Franciszka Kucharczaka „Zator myślowy” w Gościu Niedzielnym, nr 22, rok XCIII, 29 V 2016, str. 39 postanowiłem udostępnić czytelnikom „Dlatego” fragmenty tego felietonu, kilku artykułów z trzech tygodników katolickich, jakie czytam i listu Papieża Franciszka ws. konsekracji świątyni w Toruniu.

Stanisław Waluś

Zator myślowy

W Toruniu 18 maja odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła zbudowanego dzięki ofiarności Rodziny Radia Maryja. Czytelnik zwrócił moją uwagę na sposób, w jaki napisali o tym na Onecie. „Torunianie musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu w związku z konsekracją kościoła pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II” – brzmiało pierwsze zdanie tekstu.

Wynika z tego, że dla Torunia najważniejszym wydarzeniem tamtego dnia były utrudnienia w ruchu. Skoro tak, to w Toruniu mają zatrzęsienie ważnych wydarzeń. I to tak ważnych, że blakną przy nich uroczystości z udziałem najwyższych władz państwowych i kościelnych, odbywające się w obecności tysięcy ludzi. Niech no tak w mieście Kopernika wybije kanalizacja – chłopaki przyjadą, asfalt zryją i proszę: kolejne wiekopomne utrudnienie w ruchu. (…)

Tymczasem istotą rzeczy jest dzieło, które bez Bożego błogosławieństwa nie miało prawa zaistnieć i się utrzymać. To samo dotyczy każdego dobrego dzieła. Jeśli Bóg daje błogosławieństwo, to znaczy, że tamtędy można dojechać do nieba. No ale jeśli ktoś wybiera korki...

Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 22, rok XCIII, 29 V 2016, str. 39

Na cześć Maryi i świętego papieża

Kardynał Zenon Grocholewski jako legat papieski poświęcił kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. **To kolejne dzieło powstałe z inicjatywy o. Tadeusza Rydzyka**. (…)

Ks. Tomasz Jaklewicz, Gość Niedzielny, nr 22, rok XCIII, 29 V 2016, str. 4

W akcie miłości

Legat papieski kard. Zenon Grocholewski w koncelebrze z licznie przybyłymi arcybiskupami, biskupami i kapłanami przewodniczył Liturgii poświęcenia kościoła – wotum wdzięczności za pontyfikat Papieża Polaka.

W procesji dziejów, która otwierała uroczystość, wzięli udział wierni ucharakteryzowani na wybitne postacie z historii Polski. Na początku Liturgii kard. Grocholewski odczytał po łacinie list papieża Franciszka. Polską wersję listu zaprezentował biskup pomocniczy diecezji toruńskiej Józef Szamocki. W tej historycznej chwili swoją obecność zaznaczył prezydent Andrzej Duda, przekazując list, który odczytał minister Adam Kwiatkowski.

Prezydent RP podziękował za stworzenie kaplicy, w której umieszczono nazwiska Polaków ratujących Żydów w czasie wojny. Przypomniał również o dwóch ważnych wydarzeniach, które w tym roku obchodzone są w naszym kraju: 1050. rocznicy Chrztu Polski oraz Światowych Dniach Młodzieży.

(…) Abp Celestino Migliore – nuncjusz apostolski w Polsce poświęcił natomiast Kaplicę Pamięci Polaków, którzy podczas II wojny światowej ratowali Żydów i za to sami stracili życie. (…)

Joanna Twardowska, Niedziela, nr 22, 29 V 2016, str. 16-17

Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie

- Niezwykle wzruszające wielkie dzieło. Wielkie dzieło o. Dyrektora, całej Rodziny Radia Maryja. Myślę, że wszyscy powinniśmy brać przykład jak można wspaniale wspólnie zbudować coś wielkiego – powiedziała premier rządu Beata Szydło o „naszej" świątyni w Toruniu. (…)

Zdzisław Kiresztura, Źródło, nr 23 (1275), 5 VI 2016, str. 8-9

List papieża Franciszka ws. konsekracji świątyni w Toruniu

Przewielebnemu Mojemu Bratu Zenonowi Grocholewskiemu Kardynałowi Świętego Kościoła Rzymskiego byłemu Prefektowi Kongregacji Wychowania Katolickiego (Instytutów Naukowych. (…)

Proszę Cię także, abyś przekazał Moje pozdrowienie Biskupowi Toruńskiemu i wszystkim pozostałym tam zgromadzonym. Ponadto wyrażam pragnienie, abyś wyraził też słowa życzliwości władzom cywilnym i wszystkim, którzy gorliwie wspierają posługę Kościoła i prawdziwe dobro osoby ludzkiej.

Ja zaś, Przewielebny Mój Bracie, w wypełnieniu Twojej misji będę gorąco Ci towarzyszył modlitwami, przez orędownictwo Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, Królowej Polski. Udzielam Ci też chętnie Mojego Apostolskiego Błogosławieństwa, znaku Mojej życzliwości wobec Ciebie i rękojmi darów niebiańskich, które przekażesz zgodnie ze zwyczajem wszystkim uczestnikom uroczystości i słuchaczom Radia Maryja, podczas gdy proszę was wszystkich o modlitwy, abym mógł pilnie, według woli Bożej, wypełniać bardzo odpowiedzialny urząd Piotrowy.

Dano na Watykanie, dnia 14 miesiąca kwietnia, w roku 2016, w czasie Jubileuszu Miłosierdzia, w czwartym Mojego Pontyfikatu.

Franciszek, Niedziela, nr 22, 29 V 2016, str. 15

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Ojca Świętego na rok 2015 i 2016

Czerwiec: *Powszechna:* Aby osoby w podeszłym wieku, zepchnięte na margines i samotne znajdowały, również w wielkich miastach, okazje do spotkania i solidarność. *Ewangelizacyjna:* Aby seminarzyści, nowicjusze i nowicjuszki spotykali formatorów żyjących z radością Ewangelią, którzy mądrze przygotują ich do misji, jaką mają pełnić.

Lipiec: *Powszechna:* Aby szanowane były ludy tubylcze, których tożsamość, a nawet egzystencja są zagrożone. *Ewangelizacyjna*: Aby Kościół w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach poprzez swoja misję kontynentalną głosił Ewangelię z odnowionym zapałem i entuzjazmem.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę

Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach w dniu 14 kwietnia 2016 r.

1. Małgorzata Piechoczek omówiła sprawy finansowe KIK w Katowicach.
2. Omówiono sprawy organizacyjne Walnego Zebrania Delegatów, które odbędzie się w sobotę 23 kwietnia 2016 roku w siedzibie Klubu w Katowicach.
3. Zarząd przegłosował jednogłośnie następujące uchwały o przyjęciu:
   - sprawozdania merytorycznego Klubu za rok 2015
   - sprawozdania finansowego za rok 2015.
4. Jednogłośnie przyjęto „Oświadczenie Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach na 1050 rocznicę Chrztu Polski".
5. Wstępnie omówiono sprawy organizacyjne pielgrzymki KIK w Katowicach do MB Boguckiej w dniu 22 maja.
6. Antoni Winiarski przedstawił sprawozdanie z 60-lecia KIK Warszawa oraz konferencji „Inteligencja katolicka: Skąd przychodzimy? Gdzie jesteśmy? Dokąd zmierzamy?"
7. Lesław Zakrzewski zaproponował aby w ramach Zarządu odbywały się spotkania z Przewodniczącymi Sekcji.

Robert Prorok

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach w dniu 12 maja 2016 r.

1. Andrzej Dawidowski omówił sprawy finansowe KIK w Katowicach.
2. Omówiono sprawy organizacyjne pielgrzymki KIK w Katowicach do MB Boguckiej w dniu 22 maja.
3. Tegoroczna ogólnopolska pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce na Jasną Górę odbędzie się 26 listopada.
4. Omówiono sprawę spotkań Zarządu z Przewodniczącymi Sekcji.

Robert Prorok

Spotkanie Rady Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń diecezji gliwickiej – Gliwice, 20.05.2016 r.

W dniu 20 maja br. o godz. 16.00, w Kurii diecezjalnej miało miejsce spotkanie przedstawicieli Rady Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń diecezji gliwickiej, które poprowadził ks. Artur Sepioło, diecezjalny Koordynator Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń oraz Dyrektor diecezjalnej Sekcji ds. Nowej Ewangelizacji.

Spośród ruchów, wspólnot i stowarzyszeń gościliśmy następujących ich przedstawicieli:
Szkoła Nowej Ewangelizacji,
Odnowa w Duchu Świętym,
Wspólnota Magnificat,
Akcja Katolicka,
Wspólnota Magnificat,
Ruch Światło Życie,
Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”,
Towarzystwo im. Edyty Stein,
Klub Inteligencji Katolickiej, Sekcja Zabrze,
Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata Maitri,
Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta, Koło Gliwickie,
Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego,
Stowarzyszenie Rodzin Katolickich,
Akcja Katolicka,
Inicjatywa Missio.

W spotkaniu uczestniczył także Dyrektor Rady Wydziału Duszpasterskiego, ks. Krystian Piechaczek oraz dziennikarka Gościa Niedzielnego, p. Klaudia Cwołek.

Rada Ruchów rozpoczęła się wspólną modlitwą i po zgodnej akceptacji programu realizowane były poszczególne jego punkty.

Omówiono następujące kwestie:

1. Program Marszu dla Jezusa, Życia i Rodziny, kończącego się piknikiem dla rodzin i uwielbieniem Boga, przedstawił Stefan Mitas, reprezentujący Inicjatywę Missio, zachęcając do wzięcia w nim udziału. Jednocześnie powiedział krótko o Kulturaliach, poprzedzających Marsz.
2. Stan przygotowań do Światowych Dni Młodzieży streścił krótko ks. Artur Ochmann.
3. Ks. Krystian Piechaczek przedstawił ogólny zarys celów I Synodu Diecezjalnego oraz jego przewidywany przebieg. W związku z tym skierowana została zachęta, by każdy poczuł się odpowiedzialny za to wspólne dzieło, czego wyrazem może być wypełnienie ankiety, znajdującej się na stronie http://www.synodgliwice.pl/ankieta.html. Pozwala ona zaproponować tematy, które mogą być poruszane na Synodzie.
4. W ramach zapowiedzi zbliżających się inicjatyw, wymienione zostały:

a. Finał konkursu filmowego, związanego z rocznica chrztu Polski – Centrum Kultury „Zamek w Toszku”, w dniu 7 czerwca 2016 r. o godz. 18.00,
b. Kurs dla narzeczonych Kana Galilejska, termin: 1-3 lipca 2016 r.,
c. Nowe wydawnictwo promujące „Nową jakość życia”, w ramach promocji lectio divina,
d. Wsparcie dzieł misyjnych na rzecz Afryki.

Pod koniec została podkreślona nasza wspólna odpowiedzialność za kształt lokalnego środowiska wiary oraz konieczność zaangażowania w prace Synodu, który jest dla nas znakiem czasu.

Ks. Artur Sepioło

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Rekolekcje KIK w Kokoszycach

Rekolekcje KIK w Archidiecezjalnym Domu rekolekcyjnym w Kokoszycach odbędą się od piątku do niedzieli 23 – 25 września 2016 r. Koszt 120 zł. W przypadku skorzystania z Autobusu koszt wynosi 170 zł. Autobus będzie jechał w piątek z Katowic (parafia Podwyższenia Krzyża Świętego i plac Andrzeja) i w niedzielę z Kokoszyc. Wpłata za rekolekcje przy zapisie lub na miejscu w Kokoszycach. Rekolekcje będzie prowadził ks. dr Stanisław Puchała.

Pielgrzymka KIK na Jasną Górę

Ogólnopolska Pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę odbędzie się w sobotę 26 listopada 2016 r.

Pielgrzymki w 2016 roku

Pielgrzymki organizowane przez Jana Mikosa
Program Pielgrzymek Klubu Inteligencji Katolickiej przy parafii na Tysiącleciu Dolnym

Kontakt telefoniczny; Jan Mikos, 697 684666, e-mail - mikosjan@gmail.com. Dyżur: wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17-18 i w każdy ostatni piątek miesiąca w siedzibie KIK w Katowicach przy kościele Mariackim.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania. Zgłoszenia na dostarczonej karcie. Można telefonicznie. Zgłoszenia przy braku wpłat traktowane będą jako rezerwowe. Kolejność siedzeń w autokarze wg zapisów i dokonanych wpłat zaliczek lub całości.

12-16.09. 5 dni Włochy: trasa: Padwa - Bazylika św. Antoniego - 1 nocleg; Asyż - Bazylika św. Franciszka; św. Klary, Bazylika Matki Bożej Anielskiej z Domkiem Matki Bożej; Rzym - Watykan - 2 noclegi i wyżywienie: 3 śniadania i 2 ciepłe kolacje. W drodze powrotnej Siena - Katedra św. Katarzyny, nocny przejazd; Papieska audiencja, zwiedzanie Rzymu - Bazyliki: św. Piotra - grób św. Jana Pawła II; na Lateranie - Święte Schody; Matki Bożej Śnieżnej. Wyj. g. 6:00 z parafii na Tysiącleciu Dolnym i 6:15 z pl. Andrzeja, Msza święta - Lechowice Czechy. Przyjazd dnia 16 ok. g. 14:00. Koszt: 560 zł + 160 Euro. Świadczenia: 3 noclegi, 3 śniadania, 2 obiadokolacje. Ubezpieczenie, przejazdy auto-karem w tym metrem w Rzymie, przewodnik. Na zwiedzanie 30 Euro.

1.10. Przeprośna Górka - Sanktuarium Ojca Pio 8 Błogosławieństw i Częstochowa. Wyj. g. 7:00 z parafii na Dolnym Tysiącleciu i 7:15 z placu Andrzeja w Katowicach. Koszt 35 zł., przyj. ok. godz. 18:00. Świadczenia: przejazd, ubezpieczenie, opłaty drogowe i parkingowe, przewodnik w Sanktuarium. Wpłata przy zapisie.

19.11. Pielgrzymka KIK do Częstochowy. Wyjazd z parafii na Dolnym Tysiącleciu godz. 7:30, z pl. Andrzeja g. 7:45. Koszt 30 zł.

Kontakt telefoniczny; Jan Mikos, 697684666, e-mail - mikosjan@gmail.com. Tel. 32 2544060. Dyżur: wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17-18 i do ustalenia telefonicznie.

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym. Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Sekcja Nauka-Wiara

Spotkania odbywają się w trzecią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice - Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter). Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji. Można też wpłacać naszemu skarbnikowi Małgorzacie Piechoczek (na posiedzeniach Zarządu w czwartki o 17.00 - 11.02, 10.03, 14.04, 12.05, 9.06, 8.09, 13.10, 10.11 i 15.12 lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice konto PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

http://porozumienie.kik.opoka.org.pl

Informacja o KIK w Internecie:

http://www.kik.katowice.opoka.org.pl

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl).

Nakład: 340 egz. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376.